Nr. 2. Wtorek, 3 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa:
miesięcznie bez dostawy . . . . 4·80
miesięcznie z dostawą do domu . . . . 5·30

zamiejscowa:
miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . 5·30

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 stycznia 1928.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 6 grudnia 1927 r.

w sprawie egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

Na podstawie art, 1 ustawy z dnia 26 września 1922 r., dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 września 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 864), zarządzam, co następuje:

§ 1. Termin przeprowadzania egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich, o którym mowa w ustępie piątym § 34 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 859), przesuwa się z końca czerwca 1928 r. na koniec czerwca 1932 r. W związku z tem komisje egzaminacyjne wymienione w ustępie szóstym § 34 powołanego rozporządzenia z dnia 9 października 1924 r., będą przeprowadzały odnośne egzaminy aż do końca czerwca 1932 r.

Równocześnie podany pod lit. b) w tymże ustępie piątym § 34 wyżej wymienionego rozporządzenia z dnia 9 października 1924 r. ostateczny termin zdawania egzaminu uzupełniającego dla absolwentów Państwowych Kursów Wychowania Fizycznego przesuwa się z końca czerwca 1927 r. na koniec grudnia 1928 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) **Dr. Dobrucki.**

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1927 r., Nr. 116, poz. 987).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Własne czyny i cudze sądy.

Mowy, wymieniane przez osobistości oficjalne z okazji rozmaitych uroczystości w tym wypadku zaś z okazji zmiany roku, bywały zazwyczaj i bywają jeszcze nieraz splotem uprzejmych i ostrożnych określeń, niewykraczających daleko poza przyjęty w takich wypadkach konwenans. Czytelnicy, którzy na mocy pewnego doświadczenia zdają sobie z tego faktu sprawę, zwykli nieraz przy czytaniu gazet pomijać tego rodzaju enuncjacje, nie spodziewając się, aby mogło się w nich znaleźć coś ciekawego.

Uroczystości, które 1 stycznia tego roku odbyły się na Zamku warszawskim, wykraczają daleko poza zwykły szablon, stanowią doniosłą manifestację i rzucają jasne światło na drogę, którą Polska w ubiegłym roku przebyła, na postępy, które osiągnęła we wszystkich dziedzinach państwowej pracy, i na sądy obcych obserwatorów o dokonywującem się u nas wielkiem dziele.

Przemówienie ambasadora francuskiego, który w imieniu korpusu dyplomatycznego składał życzenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. było, można to śmiało powiedzieć, peanem pochwalnym na cześć pracy w ostatnim okresie dziejów polskich dokonanej i pracy tej inicjatorów i realizatorów.

Przemówienie, pełne akcentów serdecznych i nieukrywanego entuzjazmu, podnosi postęp widoczny w wysokiej mierze w dziedzinie stosunków ekonomicznych, a więc konstatuje „szybki rozwój przemysłu, rolnictwa i handlu, oraz doskonalenie się organizacji państwa". Podnosi w dalszym ciągu wielki czyn stabilizacji waluty jako „oczywisty w oczach całego świata dowód definitywnego podźwignięcia się Polski". Ambasador francuski w imieniu korpusu dyplomatycznego oddaje hołd szczerości i energji, z jaką Rząd Polski propagował ideę pokoju. Przytacza wniosek Polski w sprawie utrwalenia pokoju światowego, złożony na ostatniem ogólnem zgromadzeniu Ligi Narodów.

A już wielki i w wysokim stopniu aktualny walor ma ustęp, odnoszący się do przebiegu i rezultatów ostatniego zebrania Rady Ligi w sprawie sporu polsko-litewskiego. Przedstawiciel korpusu dyplomatycznego stwierdza, że rozstrzygnięcie tego szczególnie drażliwego zagadnienia stanowi jaknajbardziej zasłużony sukces Rządu Polskiego, który doprowadził do zniesienia anormalnego i niebezpiecznego stanu wojennego. Ambasador francuski wyraża życzenie, aby dzieło rozpoczęte w ten sposób w Genewie zostało ukoronowane „przez nawiązanie całkowicie normalnych stosunków między Polską a Litwą".

Aktualność tego ustępu zaznacza się wyraźnie na tle wychodzących w ostatnich czasach z Kowna usiłowań, aby bieg sprawy, rozpoczęty w Genewie przedstawić we fałszywem świetle i zahamować dalszy pomyślny rozwój. Stanowi wobec tego pewnego rodzaju radę czy przestrogę moment w życzeniach noworocznych dosyć niezwykły, a który Kowno będzie musiało wziąć sobie do serca, jeśli zechce prowadzić politykę rozsądną i harmonizującą z możliwościami politycznemi i dbającą o związany z niemi interes własny.

Przerywając w tym momencie charakterystykę przemówienia przedstawiciela korpusu dyplomatycznego, przechodzimy do słów odpowiedzi p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odnoszących się do sprawy stosunków polsko-litewskich a stanowiących uzupełnienie wywodów przedstawiciela Francji, potwierdzenie zawartej w nich charakterystyki polityki polskiej i doniosły, pełen szlachetności i dobrej woli czyn w stosunku do niechętnego nam dotąd sąsiada. Pan Prezydent wyraża nadzieję, „że niewątpliwie dalsze rokowania oparte na podstawie zasad pokojowych, wysuniętych w Genewie, doprowadzą rychło do zapanowania harmonji między dwoma bratnimi narodami, które mimo sztucznie, wbrew ich własnym intencjom, stwarzanych nieporozumień, nigdy nie wyzbyły się tej szczerej przyjaźni i uczuć braterskich, jakie charakteryzowały historyczne stosunki tak bliskie i zażyłe poprzez długie wieki wspólnych dziejów". Jest to nowe ze strony najbardziej autorytatywnej wyciągnięcie ręki do naszego sąsiada i szczere a serdeczne wezwanie, aby wspólnie z nami dla dobra obu państw i pokoju światowego zakończył dzieło usunięcia dzielącej dotąd oba państwa, a mającej swe źródło w Kownie niechęci i podejrzeń.

Wniosek, który ambasador francuski wyciąga z analizy dokładnej sytuacji państwowej Polski brzmi, że „mamy wielkie dane aby żywić uzasadnione uczucia otuchy i nadziei co do pomyślnego rozwoju Polski". Słowa te, oparte na realnem podłożu faktów a wypowiedziane w imieniu oficjalnych obserwatorów, którymi są posłowie zagraniczni, przez przedstawiciela bliskiej i drogiej nam sojuszniczki, same w sobie są doniosłym faktem, dają bowiem dowód, w jaki sposób świat ocenia dokonane w ostatnich czasach w Polsce czyny.

Życzenia Noworoczne na Zamku warszawskim.

Zgodnie z dotychczasową tradycją P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia b. r. życzenia noworoczne na Zamku królewskim.

O godz. 9.30 rano składali P. Prezydentowi życzenia członkowie Domu cywilnego i wojskowego, w imieniu których przemawiali: szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski i pułkownik Zahorski. O godz. 10 została odprawiona w kaplicy zamkowej przez ks. kapelana Bojanka Msza św., na której był obecny P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Rządu z Prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim na czele oraz Domu cywilnego i wojskowego.

JERZY BERNANOS. 37)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Przez chwilę, nieruchomy, przechylony nad sobą, starał się zebrać siły do nowego wysiłku — nowego kroku, i w oczekiwaniu tego szarpnięcia sprężyło się całe jego ciało. Lustro stojące na stole ukazało mu koszmarne oblicze. Pod rozdartą koszulą, nagie boki, wyglądały jak jedna rana. Skaleczenie pod piersią krwawiło jeszcze. Głębokie wrazy na grzbiecie i biodrach płonęły nieznośnym ogniem; gdy spóbował podnieść ręce, zdawało mu się, że ów płomień dosięgnął serca... „Co ja zrobiłem?" powtarzał cicho „co ja zrobiłem?" Myśl o tem, że ma za chwilę stanąć przed ks. Menou-Segrais, myśl o grożącym skandalu, o nieuniknionych zabiegach i sto innych wyobrażeń, przygnębiły go do reszty. Niezrównany ten człowiek przez chwilę nawet nie śmiał na swoją obronę powołać się na owych sług Bożych, których podobnaż święta zgroza uzbrajała przeciw własnemu ciału. „Jeszcze krok" rzekł sobie jeno „a rany się otworzą... będę musiał niechybnie poprosić o pomoc".

Spuściwszy oczy, zobaczył, że stoi w kałuży krwi.

— Księże? — odezwał się za drzwiami spokojny głos. — Księże?...

— Ksiądz proboszcz?... — odpowiedział tym samym tonem.

— Dzwonią do Mszy świętej, mój synu, czas już, najwyższy czas... A może ksiądz jest niezdrów?

— Chwilka, jeśli łaska — odparł spokojnie ks. Donissan.

Postanowienie jest powzięte, kości rzucone.

W jaki sposób zdobył się na nowy krok — rozstrzygający — do umywalni, w której natychmiast zmoczył ręcznik z grubego płótna? Jakim cudem wytrzymał gryzące działanie mroźnej wody na plecach i bokach? Jakże potrafił na rozdartem ciele okręcić się dwiema koszulami? Trzeba je było w dodatku ściągnąć z całej siły, aby ustał powolny krwotok, a za każdem poruszeniem składki wpijały się głębiej. Wymył starannie podłogę, schował skrwawioną bieliznę, obuwie oczyścił, wszystko ułożył w porządku, zeszedł ze schodów i odetchnął dopiero na drodze, na wolności, gdyż nie mógłby ukryć przed ks. Menou-Segrais dreszczu gorączki, która rozdzwoniła jego szczęki... Teraz wiatr zimowy smagał go po policzkach, oczy płonęły w oczodołach jak dwa węgle. Poprzez ostre powietrze, roztęczone kurzawą śnieżną, wbił spojrzenie w oblaną słońcem dzwonnicę. Po drodze kłaniały mu się odświętne parki; nie widział ich wcale. Aby przebyć te trzysta metrów, musiał się ze dwadzieścia razy wysilić, a jednak nic nie zdradziło w jego zawsze równomiernym chodzie przebiegu walki wewnętrznej, chociaż marnował w niej i trwonił rozrzutnie głębokie, niepowetowane siły, których ograniczony zasób posiada każde żywe stworzenie. U progu cmentarza, podbite gwoździami obuwie, pośliznęło się na krzemieniu; aby wyprostować się, musiał uczynić nadludzki wysiłek. Drzwi były w dwudziestu krokach. Dowlókł się do nich. I jeszcze te niskie drzwiczki zakrystji z czarnych i białych płyt za szachownicą, w której pląsa oślepiające odbicie witraży, a która przyprawia go o zawrót głowy... I jeszcze sama zakrystja z drażniącym zapachem żywicy, kadzidła, rozlanego wina... Wszystko dokoła, dzieci z chóru, rumiane i białe, krzątają się i brykają, jak rój pszczół.

Ubiera się powoli, machinalnie, z zamkniętemi oczyma przeżuwając w gorzkich ustach przepisane modlitwy. Związując sznurki ornatu, jęknął i aż do stóp ołtarza nie odstępował go ten jęk nieuchwytny, wiercił mu się w gardle... Za nim tysiąc odgłosów odbija się od sklepień i miesza w jeden pomruk — w pustkę dźwięczną, do której będzie się musiał zwrócić na Introit z wyciągniętemi rękoma... Poomacku przebywa trzy stopnie, staje. I oto widzi Krucyfiks.

To nie dla was, o wy, którzy nie znacie nic innego, jak kolory i dźwięki bez treści, o serca wrażliwe, liryczne usta, w których czerstwa prawda rozpływa się jak cukierek — małe serca, liche usta! Wasze gusła są na miarę waszych wątłych nerwów i wyszukanych mózgów, zaś czart waszego cudacznego obrządku jest waszym własnym zniekształconym wizerunkiem, albowiem wyznawca cielesnego świata sam sobie jest szatanem. Potwór ten patrzy na was ze śmiechem, ale nie pochwycił was w swe szpony. Niema go w waszych gadatliwych książkach, ani w waszych bluźnierstwach, ani w śmiesznych przekleństwach. Niema go w waszych łakomych spojrzeniach, ani w waszych podstępnych rękach, ani w waszych, wiatru pełnych uszach. Napróżno szukacie go w skrytem ciele — wasze marne pożądanie zgłębia je, lecz nie może się nasycić, a usta, w które się wgryzacie, zwracają wam tylko siną i bladą posokę. A jednak jest, istnieje. Jest w modlitwie Samotnika, w jego postach i pokucie, w głębi najwyższej ekstazy i w ciszy serca... Zakaża wodę chrzcielniczną, w gromnicy płonie święconej, w oddechu dziewic zieje, dyscypliną rani i włosienicą, znieprawia każdą drogę. Widziano go, jak kłamał ustami, które otworzyły się, by oznajmić prawdy słowo, jak śród grzmotów i piorunów błogiego zachwycenia prześladował sprawiedliwego do samych ramion Boga...

Czemuby zabiegał o taki bezlik synów ziemi, którzy ją obłażą jak zwierzęta, pokąd ich ona nie nakrywa sobą? Ta ślepa gromada sama podąża ku swoim przeznaczeniom. On zaś nienawiść swą zachował dla świętych.

(C. d. n.)

Po skończonej Mszy św. P. Prezydent przeszedł do Sali Marmurowej, gdzie o godz. 10.45 przyjął na audjencji J. E. ks. Kardynała Kakowskiego, który złożył P. Prezydentowi życzenia. O godz. 11 P. Prezydent przyjął życzenia od członków Rządu.

W międzyczasie, w Sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otworzyły się podwoje Sali Marmurowej, skąd wyszedł P. Prezydent, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów, Ministra spraw zagranicznych oraz członków Rządu i Swego Domu cywilnego i wojskowego.

Ambasador Francji powitał P. Prezydenta następującem przemówieniem:

Gdy na progu Nowego Roku zwracamy myśli nasze ku ważnym wypadkom ubiegłym i jeśli z nich wyciągnąć zechcemy wnioski na przyszłość, mamy wszelkie dane, aby żywić uzasadnione uczucia otuchy i nadziei co do pomyślnego rozwoju Polski. Działalność gospodarcza Polski wzmaga się z dnia na dzień. Akredytowani w Polsce dyplomaci są świadkami faktów, które dowodzą szybkiego rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu oraz coraz to doskonalszej organizacji pracy, co w konsekwencji wzmaga powszechny dobrobyt.

Przedsięwzięcie finansowe, którego następstwem była przedewszystkiem stabilizacja waluty polskiej stanowi w oczach całego świata oczywisty dowód definitywnego podźwignięcia się Polski. Przedsięwzięcie to wykazało wszystkim, którzy mieli jeszcze pod tym względem wątpliwości, jak wielkie perspektywy rozwoju ma przed sobą Polska i jak bardzo uzasadnione żywić może nadzieje na przyszłość.

Pomyślna ta sytuacja Polski, będąca rezultatem patrjotycznych poczynań i pracy całego Narodu, wzmocniona została ponadto przez politykę ładu i pokoju, uprawianą przez Rząd polski. Na Zgromadzeniu Ligi Narodów stwierdzić było można szczerość i energję, z jaką Rząd polski propagował ideę pokoju. Wówczas to Rząd polski wniósł cenny i wyróżniający się przyczynek do wysiłków uprawianych w Genewie w celu utrwalenia pokoju między państwami. Ostatnio zaś Rząd polski reprezentowany osobiście przez swego znakomitego Kierownika, współpracując z innemi państwami w łonie Rady Ligi nad rozstrzygnięciem zagadnienia, szczególnie drażliwego, osiągnął sukces jak najbardziej zasłużony. Wysiłki jego zostały uwieńczone zniesieniem anormalnego i niebezpiecznego stanu rzeczy.

Niechaj mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że ta roztropność i umiarkowanie, ujawnione przez Rząd polski, nagrodzone zostaną przez doprowadzenie w krótkim czasie do końca dzieła rozpoczętego w Genewie, a mianowicie przez nawiązanie całkowicie normalnych stosunków między Polską a Litwą.

A zatem Nowy Rok rozpoczyna się pod pomyślnemi auspicjami dla Polski. Jestem przekonany, że wypowiem uczucia całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Panu, Panie Prezydencie, jeśli wyrażę nadzieję, że w ciągu rozpoczętego w dniu dzisiejszym roku będziemy świadkami ziszczenia się tych pomyślnych zapowiedzi i że Rok Nowy da Polsce wyłącznie dowody do zadowolenia i dumy, z czego będą się cieszyć wszyscy jej przyjaciele.

W tej myśli proszę Waszą Ekscelencję, aby przyjąć zechciał wraz z życzeniami dla Siebie i Swej Rodziny, życzenia dla Rzeczypospolitej Polskiej, której rozwój coraz pomyślniejszy, w warunkach pokoju i bezpieczeństwa stanowi jeden z zasadniczych czynników pomyślności całej Europy, jak również pokoju powszechnego, który jest niezbędnym warunkiem tej pomyślności.

P. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie następującemi słowy:

Pragnę podziękować serdecznie Waszej Ekscelencji za zwrócone do mnie w imieniu swojem oraz obecnych tu Jego kolegów słowa. Sprawiło mi wielkie zadowolenie stwierdzenie osiągnięcia przez Polskę w Jej pracy pomyślnych rezultatów. Istotnie wysiłki Narodu we wszystkich dziedzinach życia nie były daremne, a pomyślne przedsięwzięcie finansowe, o którem Pan, Panie Ambasadorze wspomniał, a które zostało urzeczywistnione we właściwych mu ramach, ściśle ekonomicznych, przyczyni się do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa. We wszystkich tych dziedzinach możemy oczekiwać udoskonaleń, które wróżą wzrastającą pomyślność naszemu krajowi, świadomemu konieczności pokoju i bezpieczeństwa, by mógł korzystać z tych dobrodziejstw. Polska, obca uczuciu wszelkiego egoizmu, rozumie, że dobrobyt poszczególnego narodu jest ściśle związany z pomyślnością innych narodów i że dla dobra wszystkich należy współpracować nad powszechną pacyfikacją i rozbrojeniem, zarówno faktycznem, jak i moralnem.

Ostatnio podczas obrad Rady Ligi, dała Polska nowe tego dowody przez stanowisko, jakie zajęła względem sąsiada, z którym, gdyby to tylko od niej zależało, stosunki normalne byłyby od dawna ustalone. Jestem więc szczęśliwy mogąc wyrazić dziś nadzieję, że niewątpliwie dalsze rokowania, oparte na podstawie zasad pokojowych, wysuniętych w Genewie, doprowadzą rychło do zapanowania harmonji między dwoma bratnimi narodami, które mimo sztucznie stwarzanych nieporozumień, wbrew ich własnym intencjom, nigdy nie wyzbyły się tej szczerej przyjaźni i uczuć braterskich, jakie charakteryzowały historyczne stosunki tak bliskie i zażyłe poprzez długie wieki wspólnych dziejów.

Życzenia, jakie mi Pan składa, Panie Ambasadorze, w imieniu tylu reprezentowanych tu narodów, przemawiają jako szczęśliwa wróżba dla wszystkich przedsięwzięć pokojowych, w których Polska z dumą będzie zawsze współpracować w celu zapewnienia światu bezpieczeństwa, jedynie mogącego ochronić skutecznie i owocnie pracę ludów.

W tem przeświadczeniu, ufny w Opatrzność sprzyjającą każdemu dziełu pokoju i dobrej woli, składam Wam Panowie życzenia najszczersze dla Was oraz dla Najdostojniejszych Monarchów, Szefów Państwa oraz wszystkich Narodów, tak godnie przez Panów reprezentowanych.

Po skończeniu przemówienia P. Prezydent zbliżył się do ambasadora Francji, przywitał się z nim, poczem kolejno, witając się ze wszystkimi szefami misji, obszedł całe cercle. Szefowie misji przedstawiali P. Prezydentowi tych członków poselstw, którzy dotąd nie mieli sposobności być przedstawieni P. Prezydentowi.

Następnie P. Prezydent, poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego i członków Rządu, przeszedł wraz ze świtą do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, generalicji i wojska; Ministerstw i urzędów centralnych, Senatów wyższych uczelni, władz miejskich, instytucji i zrzeszeń oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

*

Warszawa, 2 stycznia. (Tel. wł.) W imieniu zgromadzonej na Zamku profesury rektor Uniwersytetu warszawskiego ks. kanonik Szlagowski przemówił do Pana Prezydenta w następujących słowach:

„Nauka polska w Osobie Twojej Dostojny Panie Prezydencie dostąpiła najwyższych zaszczytów w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nasze, W Tobie bowiem czcimy dwojaki majestat, majestat wiedzy i majestat władzy. I my, przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni stolicy składamy Ci hołd jako Piastunowi najwyższej godności w państwie, jako głębokiemu badaczowi w świecie uczonych, jako szlachetnemu człowiekowi w społeczeństwie naszem.

Pierwszy Obywatelu w Państwie, honorowy doktorze nauk, Mężu otoczony powszechną czcią, dla Twoich przymiotów umysłu i serca racz przyjąć nasze gorące życzenia, aby Polska umocniła swoje mocarstwowe znaczenie, aby w pracy kulturalnej, oświatowej i naukowej poczesne zajęła miejsce, aby wszyscy obywatele kraju połączeni jedną myślą, przepojeni jedną miłością Ojczyzny, pracowali ku pożytkowi powszechnemu i urzeczywistnili Jej chwalebną i promienną przyszłość. Tego Ci Dostojny Panie Prezydencie życzą wszystkie wyższe uczelnie stolicy“.

W Prezydjum Rady Ministrów i w Ministerstwie Rolnictwa.

W sobotę o godz. 12 w południe w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów zgromadzili się wszyscy urzędnicy tego urzędu oraz kierownicy przedsiębiorstw państwowych i instytucji, podległych Prezydjum Rady Ministrów, celem złożenia życzeń P. Wicepremjerowi Bartlowi. O godz. 12.5 przybył do sali P. Wicepremjer Bartel, a następnie wygłosił przemówienie, w którem podkreślił dokonane przez wszystkie resorty prace, wyróżniając specjalnie czynności Biura Prawnego. Jednocześnie P. Wicepremjer zaznaczył, że wszyscy bez wyjątku urzędnicy Prezydjum oraz instytucji, podległych Prezesowi Rady Ministrów, przy niezmiernie wielkich wymaganiach stanęli na wysokości zadania, zaco też P. Wicepremjer złożył im wyrazy specjalnego uznania, życząc, aby i w nowym roku 1928 z równą gorliwością i oddaniem się służyli sprawom Ojczyzny.

Imieniem ogółu pracowników przemówił prezes Najwyższej Komisji dyscyplinarnej Lechowicz, który życzył P. Wicepremjerowi nietylko szczęścia i pomyślności osobistej, ale i sukcesu w tej intensywnej pracy, którą Rząd Rzeczypospolitej rozpoczął w bieżącym roku.

*

Dnia 30 ub. m. urzędnicy Ministerstwa rolnictwa złożyli Ministrowi Niezabytowskiemu życzenia noworoczne. W sali balowej Ministerstwa zebrał się cały personel urzędników, w imieniu których przemówił podsekretarz stanu Raczyński. W odpowiedzi wygłosił Minister Niezabytowski przemówienie, poczem wobec wszystkich zebranych udekorował odznakami orderu Odrodzenia Polski dyrektora departamentu weterynaryjnego Głażek-Głazka, Dra Fischederera, naczelnika wydziału prawnego Ludwikiewicza, oraz dyrektorów lasów państwowych Zagórskiego i Mickiewicza.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Państwowy Instytut Eksportowy donosi: Zarząd targów praskich przystąpił do realizacji projektu Stałej Wystawy Przemysłowej obok dotychczasowych Targów wiosennych i jesiennych, która to wystawa ma się stać centralą handlu zagranicznego Czechosłowacji. W tym celu projektowana jest budowa czterech dużych pawilonów oraz hotelu dla zwiedzających wystawę cudzoziemców. Jeden z pawilonów jest już gotów i zostanie oddany do użytku w połowie b. r. Posiada on rozmiary tak znaczne, iż będzie największą budowlą w Czechosłowacji. Wszystkie miejsca w tym budynku są już zajęte, wobec czego na wiosnę b. r. rozpocznie się budowa reszty pawilonów i hoteli. Rząd Czechosłowacji udzielił gwarancji Zarządowi Targów Praskich, w związku z wykonaniem tej imprezy do wysokości 25 milj. kcz. Wobec zbliżającego się terminu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — byłoby wskazanem, aby Zarząd tej Wystawy zapoznał się dokładnie z techniką projektów budowlanych Targów Praskich.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

W dniach od 5—10 grudnia 1927 r. obradowała zwołana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego konferencja wizytatorów i naczelników wydziałów szkolnictwa powszechnego ze wszystkich okręgów szkolnych. Konferencja ta była poświęcona sprawom organizacji szkolnictwa powszechnego, ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień: sieci szkolnej, komasacji szkół powszechnych, frekwencji szkolnej, poziomu organizacyjnego szkół powszechnych, potrzeb budownictwa szkolnego w poszczególnych powiatach i wyniku spisu dzieci w wieku szkolnym.

Referentem z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był Radca Ministerjalny dr. M. Falski, ponadto wygłosili specjalne referaty: pp. pułkownik J. Kreutzinger z Wojskowego Instytutu Geograficznego p. t. „O mapach sztabowych, ich czytaniu i korygowaniu“, I. Kräutler, naczelnik Wydziału Głównego Urzędu Statystycznego „O frekwencji w szkołach powszechnych“, S. Oxner, urzędnik Ministerstwa W. R. i O. P. „O regulacji służebności osad szkolnych“ i „O przygotowaniach z dziedziny szkolnictwa powszechnego do Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r.“, inż. J. Padlewski z Wydziału Architektury Ministerstwa Komunikacji „O zagadnieniach remontu i przebudowy własnych budynków szkolnych“, oraz inż. A. Zubelewicz z Ministerstwa Robót Publicznych „O zagadnieniach prawnych i technicznych komunikacji szkolnej“. Wszystkie poruszane na obradach zjazdu sprawy wywołały żywe dyskusje i uwidoczniły szereg potrzeb naszego szkolnictwa oraz stały się cennym materjałem dla projektowanych i opracowywanych ustaw o szkolnictwie powszechnem, ponadto spowodowały doraźne wydanie szeregu okólników Ministerstwa, regulujących sprawy mniejszej wagi. Ze strony Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn. udzielono zebranym szeregu dyrektyw, zmierzających zwłaszcza do możliwie najwyższego podnoszenia poziomu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego oraz do zaprowadzenia powszechnego nauczania na kresach wschodnich od września 1928 r. Przemówieniem końcowem w dniu 10 grudnia P. Minister W. R. i O. P. dr. G. Dobrucki zamknął konferencję, wyrażając przekonanie, że musi ona przynieść znaczne korzyści w dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego.

Minister Olszowski o stosunkach polsko-niem.

„Kölnische Zeitung“ zamieszcza w numerze noworocznym szereg artykułów poszczególnych posłów i ambasadorów obcych mocarstw w Berlinie, a między nimi posła polskiego Olszowskiego.

Minister Olszowski podkreśla w swym artykule, że bilans ubiegłego roku, jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, wykazuje wyniki pomyślniejsze niż w latach ubiegłych. W atmosferze stosunków wzajemnych zaznaczył się wyraźny zwrot ku lepszemu. Można to zauważyć w nastrojach obu Narodów. Zaznacza się w tych nastrojach powrót ku równowadze.

Główna przyczyna tego zwrotu ku równowadze tkwi, jak wskazuje Minister Olszowski, w szerzącem się przekonaniu, że Niemcy i Polska nie znajdują się w żadnej zasadniczej sprzeczności natury gospodarczej. Pomiędzy Niemcami i Polską nie istnieje żadne przeciwieństwo gospodarcze. Przeciwnie, oba kraje są powołane do wzajemnego uzupełniania się.

Spotkanie się przedstawicieli niemieckiego i polskiego przemysłu rolnictwa w Berlinie, które miało miejsce niedawno na zaproszenie niemieckiego Związku Przemysłowego, upoważnia do przypuszczenia, że po obu stronach chęć wyrównania kwestji gospodarczych rozwija się coraz bardziej i można spodziewać się po niej czynów gospodarczo-politycznych.

Dalej Minister Olszowski podkreślił zbliżenie kulturalne, jakie wyraziło się w odwiedzinach Tomasza Manna w Warszawie i rewizycie przedstawicieli kultury i nauki polskiej w Berlinie. Minister Olszowski kończy artykuł oświadczeniem, że unormowanie stosunków polsko-niemieckich, które dotychczas natrafiało na różne przeszkody, będzie nietylko posiadało doniosłe znaczenie dla rozwoju Polski i Niemiec, lecz będzie poważnem zdarzeniem, mającem wielki wpływ na ustabilizowanie się życia gospodarczego w całej Europie, będzie dalszym wielkim krokiem w kierunku zrealizowania solidarności między narodami europejskimi, o której konieczności opinja publiczna Europy jest coraz więcej przekonana.

P. Procope postrachem Sowjetów.

W inspirowanym artykule wstępnym oficjalny dziennik „Izwiestia“ rozwodzi się szeroko nad perspektywą, jaka się otworzyła z nominacją byłego posła Finlandji w Warszawie p. Procope na stanowisko ministra spraw zagranicznych tegoż państwa.

Po wyliczeniu szeregu faktów, świadczących rzekomo o agresywnych tendencjach poprzedniego rządu Finlandji wobec ZSSR., „Izwiestia“ wyrażają obawę, że w czasie piastowania teki ministra spraw zagranicznych przez p. Procope, którego dziennik nazywa anglofilem, sprawy mogą ulec pogorszeniu, tembardziej, że równocześnie przedstawiciel Finlandji przy Lidze Narodów Holstin jest również anglofilem.

Sfery sowieckie zaniepokojone są tem, że podczas wyjazdu z Warszawy p. Procope był żegnany przez Polaków bardzo uroczyście, oraz że przypinając Marszałkowi Piłsudskiemu odznakę orderu Białej Róży, były poseł Finlandji w Warszawie wspomniał o uczuciach wdzięczności Finlandji dla Marszałka oraz dziękował za rolę, jaką Polska odegrała w dziele wyzwolenia Finlandji.

W dalszym ciągu pismo zarzuca p. Procope, że w wywiadzie z przedstawicielem pisma „Epoka“ mówił o serdecznej życzliwości wobec Polski, gdy w deklaracji rządu finlandzkiego ani słowa nie wspomniał o stosunkach z ZSSR. „Izwiestia“ interesuje również treść rozmowy, jaką prowadził p. Procope w Tallinie z estońskim ministrem, zwłaszcza, że w tym samym czasie bawił w Tallinie wzmianowany dyplomata Holstin. Wszystko razem, zdaniem dziennika, musi budzić podejrzliwość Sowietów.

KRONIKA.

Lwów, 2 stycznia.

Poniedziałek, 2 stycznia. Rz. kat. Makarego. — Gr. kat. Ihnatyja j.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 2 stycznia „Aida“ — gościnny występ Ignacego Manna.

Wtorek 3 stycznia „Donna Oretta“.

Środa 4 stycznia „Pajace“ i „Cavaleria“ — gośc. wyst. Ignacego Manna.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 2 stycznia „Niezwykły Seans“.

Wtorek 3 stycznia „Niech mnie djabli...“.

Środa 4 stycznia „Dr. Julja Szabo“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 2 g. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty“. Gośc. wyst. Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.

Wtorek 3-go bm. o godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty“. Gość. wyst. A. Fertnera.

Rok 1928 w Teatrze Małym zaczął się niezwykle pogodnie i wesoło, widzowie wychodzili z premjery „Raju zamkniętego“ w beztroskim nastroju, a to dzięki żywiołowemu humorowi Antoniego Fertnera, który posiada rzadki dar rozśmieszania nie zatracając przytem psychologji i głównej linji odtwarzanej postaci. Nieporównany artysta powtarza swoją kreację dziś i dni następnych.

Bal na dochód „Rodziny Sierocej“ dzieci po poległych obrońcach Lwowa. Jedną z najświetniejszych atrakcyj tegorocznego karnawału będzie niewątpliwie zapowiadiany w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem przy ul. Fredry l. 1, na sobotę, dnia 14 stycznia 1928 r. Bal na dochód „Rodziny Sierocej“ dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich. Protektorat nad balem objęli Wojewodzina p. Marja hr. Borkowska i generał Sikorski Władysław. Obszerny Komitet Gospodyń balu, w którym pracuje kilkadziesiąt Pań, ogólnie znanych i cenionych w naszem mieście, już od dłuższego czasu rozwija gorączkową pracę, by przygotować zabawę, jakiej Lwów dawno nie widział. To też obszerne sale Oficerskiego Kasyna wypełnią się w tym dniu po brzegi, bo dla każdego — i starszego i młodszego — ruchliwy i przedsiębiorczy Komitet balu — przygotował miłą, wesołą rozrywkę. Wysyłka zaproszeń już rozpoczęta. Bilety wstępu nabywać będzie można wcześniej — za okazaniem zaproszenia — w sklepie tytoniowym „Rodziny Sierocej“ przy placu Marjackim l. 10, a w dniu balu, przy wejściu na salę balową. — Posiedzenie pełnego Komitetu Pań Gospodyń balu odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia b. r. pod przewodnictwem i w pałacu p. Wojewodziny Marji hr. Borkowskiej, przy ul. Zygmuntowskiej l. 10.

Nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo. Na zasadzie art. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10/II 1926 Dzł. U. R. P. Nr. 13 poz. 101, Tymczasowy Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 31-go grudnia 1927. M ą k a: 1) za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40% i poniżej tego procentu w młynie 82 gr., u hurtownika 83 gr., w sprzedaży detajlicznej 90 gr., 2) za 1 kg. mąki pszennej 50% w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 72 gr., w sprzedaży detajlicznej 79 gr., 3) za 1 kg. mąki żytniej 65% młynie lub u hurtownika 59.50 gr. P i e c z y w o: 4) za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr., 5) za 1 kg. chleba z mąki żytniej 65% w piekarni z dostawą do sklepu 58 gr., w sklepie lub na straganie 60 gr., 6) za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 4½, w sklepie lub na straganie 5 gr., 7) za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr., 8) za ½ kg. chleba Grahama w piekarni z dostawą do sklepu 34 gr., w sklepie lub na straganie 35 gr., 9) za 1 kg. chleba pszenno-żytniego na drożdżach (40% mąki żytniej) w piekarni z dostawą do sklepu 68 gr., w sklepie lub nas traganie 70 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospol. z dnia 31. VIII. 1926 Dz. u. Rz. P. Nr. 91. poz. 527 ex 1926 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych. Równocześnie w myśl reskryptu Województwa lwowskiego z 21 listopada 1927 L. AD. 16781/27 ponawia się zakaz: a) wypiekania i sprzedawania chleba pszennego luksusowego oraz bułek z mąki pszennej jakościowo lepszej niż 50%, b) wypiekania chleba w bochenkach o innej wadze jak 1 i 2 kg. oraz bułek o wadze innej jak 4, 8 i 16 dkg. przyczem wyjątek stanowi chleb Grahama, który wolno wypiekać w bochenkach ½ kg. i niżej. Winni przekroczenia tego zakazu pociągani będą do odpowiedzialności karno administracyjnej i karani po myśli § 11 ces. rozp. z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96 grzywną od 1 do 200 zł. albo karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Rzeczy znalezione. Ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie zawiadamia Magistrat, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: rewolwer bębenkowy, banknot 5 zł., pulares brązowy z kwotą 15 zł. 15 gr., czarny pluszowy damski kapelusz, parasolka, zielony skórzany portfel i karta tramwajowa na nazwisko T. Twardowski, czarny skórzany pulares z kwotą 7 zł. 34 gr., książeczka do modlenia, damska skórzana torebka z drobiazgami, książka z zapiskami, skórzane lejce, damska torebka z monogramem M. K., damska torebka z żółtej skóry, klucz do mieszkania, książka służb. Katarzyny Ciecko, czarne damskie boa, książka do modlenia, książka służb. Anieli Zielińskiej, laska, pulares z kwotą 22 gr. i łańcuszek damski, kaszkiet popielaty, 4 klucze, portfele i legitymacje, kuferek z napisem Ch. Daks Lwów, paczka zaw. 5 pudełek atramentu i pudełko gumy arabskiej z adres. A. Blosser i J. Neuman, czarna skórzana torebka, czarna skórzana teczka z książką p. t. „Dym ofiarny“, skórzana torebka z 50 gr. i drobiazgi, 2 kluczyki, 2 klucze, 4 klucze na kółeczku, 3 klucze, czarny skórzany pulares, 5 igiełek od auta, czarna skórzana torebka, laska z srebrną rączką, łańcuszek z 4 kluczami, torebka damska z legitym. P. K. P. 231411, książka dostawy mleka i przepisy dojenia krów, parasol, metryka Gitli Vogelfanger i pisma Starostwa lwowsk. do Gitli Tanzer, świadectwo szkolne Franciszka Felsztyńskiego, książ. wojsk. Jurka Koryckiego, lakierek damski, czarny pulares, pluszowa brązowa torebka i drobiazgi, kaszkiet popielaty, czarny skórz. pulares i drobiazgi, żółty skórz. pulares i drobiazgi, 4 klucze, para żółtych rękawiczek, 2 klucze na szmatce, baknot 5 zł., złoty pierścionek, branzoletkowy damski zegarek, skórkowe damskie rękawiczki, 150 zł. legitym. akadem. Gustawa Jokiego, damska branzoletka double, zeszyt nutowy, damska torebka i wyrok sądowy na Tyńcię Keting, pęk kluczy, czarny skórz. pulares, skórzana teczka, pęk kluczy, zepsuty zegarek marki „Enignia“, banknot 5 zł., dokumenty Bolesława Kamińskiego, skórz. brą owa torebka damska, pulares i weksel fabr. mydeł przy ul. Panieńskiej, legit. Kasy chor. Klemensa Szenaera, zegarek niklowy, 1 zł. 5 gr., zegarek niklowy, skórz. pulares zawier. 3 kluczyki, czarny skórz. portfel, walizka, portfel z dokum. Adama Greszczuka, portfel z dokumentami Józefa Sidorów, klucz od drzwi i od walizki, dokum. Michała Lewickiego, 4 klucze, żółta torebka, brązowa torebka damska N. Schnapp, czarna ceratowa torebka, cwikier, teczka skórzana, 5 kluczy, 12 kluczyków na kółku, 2 klucze od kłódek, 5 kluczy, parasolka. Podając to do publicznej wiadomości, zawiadamia Magistrat, że po odbiór tych rzeczy należy się zgłosić w krótkiej drodze w I-szym Wydziale Magistratu (ratusz I. p.) od godziny 9—1-szej w południe.

Zjazd sanitarny. W styczniu p. Minister Składkowski projektuje zwołanie zjazdu naczelników wydziału zdrowia ze wszystkich urzędów wojewódzkich. Zjazd będzie miał na celu omówienie całego szeregu spraw, związanych z przyszłemi zamierzeniami sanitarnemi Rządu.

P. Miedziński, Minister Poczt i Telegrafów zawiadomił dnia 31 grudnia 1927 zarząd Główny PSL. Wyzwolenie o swojem wystąpieniu z tego stronnictwa.

Wynik konkursu na wzór papierów wartościowych Banku Gospodarstwa Kraj. W dniu 29 ub. m. rozstrzygnięty został konkurs na wzór papierów wartościowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Sąd konkursowy, złożony z dyr. Departamentu Kultury i Sztuki, Skotnickiego, dyr. Państwowych Zakładów Graficznych Tupalskiego, dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego Dreckiego i Pawlowicza, prof. Szyszko-Bohusza z Krakowa, dys. K. Maszkowskiego z Poznania i Fr. Siedleckiego, przyznał pierwsza nagrodę p. Edmundowi Johnowi, druga nagrodę p. Zygmuntowi Kamińskiemu. Z pośród projektów, wykonanych poza konkursem przez Państwowe Zakłady Graficzne zalecono bankowi do wykonania pracę oznaczoną Nr 1, jako posiadającą poważne walory artystyczne.

Lojalność nauczycielstwa. Zebrane na walnem zjeździe w Bochni nauczycielstwo szkół powszechnych w liczbie 300 osób, przesłało na ręce Wojewody krakowskiego zapewnienia usilnego i lojalnego poparcia wszelkich zamierzeń obecnego Rządu.

Jubileusz Mieczysława Frenkla. Data jubileuszu 50-letniej pracy znakomitego artysty została ustalona na dzień 18 stycznia 1928 r. Jubileusz odbędzie się w Teatrze Wielkim. Na program uroczystości złożą się: komedja Al. Fredry „Zrzędność i Przekora“ z Jubilatem w roli Piotra, III akt „Hrabiny“ z Jubilatem w roli Podczaszyna, balet „Wesele na wsi“.

Korespondenta PATa nie wpuszczono na Litwę. W sobotę o godz. 8 rano wy[...]szył z Wilna w towarzystwie por. Jank[...]wicza, dowódcy odcinka K. O. P. korespo[...]dent Polskiej Agencji Telegraficznej Oryn[...] który uzyskał był wizę od premjera Walde[...]marasa na wjazd na Litwę, i przybył dzi[...] na linję graniczną polsko-litewską. Pomim[...] że miał on wszystkie formalne papiery w porządku, przez posterunek litewski, który uprzednio skomunikował się z Kownem, na terytorjum litewskie nie został wpuszczony.

Fuzja T. O. P. z L. O. P. P. W początkach stycznia ma nastąpić ostateczne porozumienie w sprawie połączenia się dwóch pokrewnych sobie w celach i dążeniach organizacyj społecznych, a mianowicie Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej i Ligi Obrony Powietrznej Państwa w jedną organizację.

Opał dla bezrobotnych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, w przeciwieństwie do lat poprzednich, w roku bieżącym nie podejmuje akcji dostarczania bezpłatnego węgla dla bezrobotnych na zimę. Akcję tę Ministerstwo przekazało magistratom, którym przyznało w porozumieniu z Ministerstwem komunikacji jaknajdalej idące ulgi przewozowe na kolejach. W związku z powyższem magistrat warszawski przeznaczył na akcję opałową 1.000 tonn węgla.

Zamierzenia inwestycyjne Związków komunalnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, polecający opracowanie i nadesłanie Ministerstwu wykazu inwestycji, których realizację przez związki komunalne w ciągu najbliższych lat na terenie podległych sobie województw uważają poszczególni wojewodowie za wskazane i niezbędne. Wykazy te mają być sporządzone w jak najkrótszym czasie w związku z przystąpieniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielania kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne. W wykazach ma być podana ogólna suma kosztów wszelkich inwestycji już rozpoczętych, a niewykończonych, względnie projektowanych a niezbędnych. Wykazy mają więc obejmować inwestycje w gminach wiejskich i miejskich, oraz w powiatowych związkach komunalnych na: wodociągi, kanalizacje, elektrownie, gazownie, rzeźnie, piekarnie, hale targowe, mosty, meljoracje charakteru publicznego (np. regulacja rzek), fermy rolne, szkoły zawodowe i inne, budynki administracyjne, szpitale, łaźnie, drogi kołowe (w miastach bruki), teatry, biblioteki, ochronki, przytułki, domy zarobkowe, areszty gminne, remizy strażackie itp., itp., jak również koszty sporządzenia planów regulacyjnych w miastach.

Budowa dwóch bekoniarni. Budowa dwóch wielkich bekoniarni spółdzielczych w Dębicy, koło Tarnowa i w Chodorowie jest już na ukończeniu. Fabryki te zostały umieszczone w najbardziej czynnych okrę-

---

R. DYBOSKI.

Hebraizm i hellenizm
w literaturze angielskiej XIX w.

Dawno już polska książka naukowa nie zwróciła na siebie tak powszechnej uwagi szerszego ogółu i nie wywołała tak ożywionej wymiany zdań, jak ostatnie dzieło naszego znakomitego klasycysty, profesora T a d e u s z a Z i e l i ń s k i e g o, o elementach żydowskich i greckich w religji chrześcijańskiej. Twierdzenie, że wszystkie najcenniejsze pierwiastki chrześcijańswa znaleść można w kulturze świata klasycznego i tam ich przedewszystkiem szukać należy, było na naszym gruncie śmiałą nowością i musiało głęboko poruszyć umysły.

Jako przyczynek do tej dyskusji niezmiernie pożądanej i owocnej, ale na szerszem forum europejskiem bynajmniej nie nowej, pragnę tu podać kilka wybranych momentów z dawniejszych dziejów tej kontrowersji na arenie literackiej Anglji.

1,

Anglja przez sam rozwój historyczny swego ustroju kościelnego jest jakby predestynowaną na teren do tego rodzaju dysput. Jako swoisty owoc reformacji powstał tam, jak wiadomo, p a ń s t w o w y k o ś c i ó ł a n g l i k a ń s k i, twór typowo angielskiego ducha kompromisu, nie bez słuszności zwany „katolicyzmem bez papieża”: zarówno bowiem swym ustrojem hierarchicznym jak rytuałem, a w ostatnich czasach coraz bardziej także i ewolucją swej myśli dogmatycznej, zbliża się do kościoła katolickiego. Z drugiej strony, z przeniesionej także już w XVI wieku na grunt angielski skrajniejszej nauki Kalwina wyrosły tam różne surowsze formy religji, nacechowane demokratyczno-republikańskim ustrojem społeczności kościelnej, bezwzględnym i nie znającym kompromisów rygorem moralnym, wreszcie ściślejszem i bardziej wyłącznem niż u anglikanów uznaniem Biblji jako jedynego źródła wiary. Z tych form radykalnego protestantyzmu, które zbiorowo „p u r y t a ń s k i e m i” nazywamy, jedna jako prezbiterjanizm stała się kościołem państwowym w Szkocji, inne w różnych sekciarskich odmianach pozostały po dziś dzień najpopularniejszem wyznaniem wiary drobnomieszczaństwa angielskiego. Ten to właśnie protestantyzm dyssydencki (D i s s e n t) przez swoją ekskluzywną biblijność reprezentuje w angielskiem życiu religijnem m a x i m u m powagi i siły hebrajskich elementów chrześcijaństwa: w religji Purytanów Stary Testament często zdaje się górować nad Nowym; samo pojęcie „narodu wybranego” przeniesione jest z tradycji żydowskiej na własne społeczeństwo, i nowoczesny brytyjski mesjanizm imperjalistyczny — a po nim z kolei amerykański — w prostej linji z purytańskiego sposobu myślenia się wywodzi. Triumfem ducha purytańskiego była wielka Rewolucja angielska XVII wieku, wieszczem jego M i l t o n, który przecież za godny przedmiot największego ze swych dzieł poetyckich, R a j u u t r a c o n e g o, obrał pierwszą z ksiąg Starego Testamentu. Nieśmiertelny ten poemat „Homera chrześcijaństwa” powstał już jako monumentalny nagrobek upadłej sprawy purytańskiej, ale i po restauracji i po nowym konstytucyjnym kompromisie r. 1688 Purytanizm zawsze pozostał żywiołem potężnie działającym w psychice narodów anglosaskich, i jego starotestamentarne upodobania w niejednym szczególe zabarwiły całe życie angielskie. Stąd choćby obfitość imion biblijnych ze Starego Testamentu jako imion chrzestnych w Anglji i Ameryce, stąd niemniejsza obfitość nazw, alluzyj i zwrotów biblijnych w całej nowoczesnej poezji i prozie angielskiej, w mowach parlamentarnych i wiecowych, wreszcie w każdej niemal gazecie codziennej *).

2.

Starotestamentarność chrześcijaństwa angielskiego nawet u tych, co do purytańskich sekt należeli, była rzeczą raczej podświadomą i zwyczajową. Nawet tak daleki od dyssydenckiego sekciarstwa, wielki myśliciel religijny jak kardynał N e w m a n z pewnością nie zdawał sobie sprawy, jak dalece przez niego przemawia purytańska tradycja i duch Starego Zakonu, gdy pisał w swej sławnej A p o l o g i a p r o v i t a s u a: „Od wieku lat piętnastu, dogmat był zasadniczym pierwiastkiem mojej religji. Nie znam innej religji, w pojęcie jakiejkolwek innej religji wniknąć nie potrafię. Religja, któraby była uczuciem tylko, jest dla mnie marą senną i igraszką”.

Tak mógłby zresztą mówić każdy spadkobierca ideowy świętego Tomasza z Akwinu. Ale już w inne zgoła tony, ze świadomem i wyraźnem zaakcentowaniem ważności elementu żydowskiego w chrześcijaństwie, uderza w tymsamym okresie — z oczywistych powodów osobistej natury — inny wybitny pisarz, B e n j a m i n D i s r a e l i. Urodzony jako syn żydowskiego emigranta z Wenecji, a wychrzczony razem z całą rodziną w czternastym roku życia, staje się w ciągu swej wspaniałej karjery właściwym twórcą i genjuszem opiekuńczym nowoczesnego konserwatyzmu angielskiego. Jako taki, niejednokrotnie staje w obronie Kościoła państwowego i chrześcijańskiego porządku rzeczy w ogólności. Już w przedmowie do pierwszej ze swych znakomitych powieści politycznych, C o n i n g s b y, ze zwykłym swym retorycznym aplombem proklamuje suwerenne prawo Kościoła Chrystusowego do roli wiekuistego odrodziciela ludzkości. Ale w tej samej przedmowie spotykamy znamienne oświadczenie: „Kościół jest uświęconą korporacją dla ogłaszania i podtrzymywania w Europie pewnych azyjskich (A s i a n) zasad, które, choć miejscowe w swem powstaniu, są boskiego pochodzenia i mają powszechne i wiecznotrwałe zastosowanie”. Disraelego-chrześcijanina nigdy nie opuszczają marzenia żyda-mesjanisty. Już jedna z jego wcześniejszych powieści, D a v i d A l r o y, jest fantazją o jakimś wielkim żydowskim zdobywcy, co zawojowuje nawet Bagdad. W C o n i n g s b y niemożliwem wcieleniem wszelkich doskonałości — „Rothschildem, Mezzofantim, Spinozą, Talleyrandem i Casanovą w jednej osobie”, jak się dowcipnie wyrażono — jest Sidonia, żyd hiszpański z rodu. Najpełniej zaś puścił Disraeli wodze tym atawistycznym rojeniom w trzeciej i ostatniej powieści swej wielkiej politycznej trylogji: T a n k r e d, c z y l i n o w a w o j n a k r z y ż o w a (1847). Bohater opuszcza znieprawiony Zachód, by w Palestynie szukać zbawczego objawienia: daje mu je najpierw anioł w postaci dziewicy żydowskiej, opowiadając dzieje chrześcijaństwa i początków nowoczesnej kultury, potem uosobiony genjusz semickiego świata, obwieszczający dla Europy zbawienie w powrocie do starotestamentarnej prostoty żydowskiego życia, do hasła „równości wszystkich ludzi przed Bogiem”. Jakby wergiljańskie wezwanie a n t i q u a m e x q u i r i t e m a t r e m w innem zgoła niż u Wergiljusza zastosowaniu rozlega się tu nad całą cywilizacją chrześcijańską.

(Dok. nast.)

*) By przytoczyć choć jeden przykład: angielski czytelnik nie potrzebuje (a przynajmniej w XIX wieku nie potrzebował) objaśnienia, dlaczego piękny sonet S w i n b u r n e'a na cześć Polski nosi tytuł R i z p a h; przeciętny Polak musiałby chyba długo szukać po Biblji, zanim by się dowiedział, że jest to imię miłośnicy Saula, co strzegła trupów swych powieszonych synów (II księga Samuela, rozdział 21, wiersz 10).

...ch produkcji trzody chlewnej. Z chwilą u-...chomienia tych fabryk produkcja bekonów, obliczona na eksport, znacznie wzrośnie. Równocześnie więc Ministerstwo rolnictwa dąży do połączenia wszystkich wytwórni bekonów w jedną organizację w celu stworzenia wspólnego aparatu handlowego na rynku angielskim. W ten sposób nietylko niższe gatunki bekonów, jak ma to miejsce obecnie, lecz i najwyższe znane będą na rynku zagranicznym, jako „bekony polskie".

Uroczyste otwarcie Radjostacji w Wilnie. Piąta z rzędu stacja nadawcza polska w Wilnie, która pracuje już prawie od miesiąca, zostanie uroczyście otwarta dnia 15 stycznia b. r. Program otwarcia tej pierwszej na wschodzie, kresowej stacji polskiej, trasmitowany będzie przez wszystkie radjostacje polskie. Otwarcie radjostacji wileńskiej stanowić będzie poważny etap w rozwoju radjofonji polskiej, gdyż do rozrastającej się w coraz to szybszem tempie sieci polskich stacji nadawczych dołączona zostanie nowa placówka prastarej kultury na kresach wschodnich, jaką jest Wilno. Dzięki tej nowej radjostacji cała Polska będzie mogła zapoznać się, za pośrednictwem fal eteru, z charakterystycznemi i właściwemi tej połaci kraju wartościami kulturalnemi i zwyczajami, które przetrwały setki lat. Radjostacja wileńska transmitować będzie od czasu do czasu nabożeństwa z bazyliki wileńskiej, tak, że radjosłuchacze polscy w niedzielę i święta będą mogli naprzemian wysłuchiwać Mszy Św. transmitowanej z Katedry Poznańskiej, katowickiej i bazyliki wileńskiej oraz kazań wybitnych kaznodziejów polskich.

Nowe monety w Estonji. Jak z Tallinnu donoszą, potwierdzają się wiadomości, iż z dniem 12 stycznia 1928-go roku wprowadzoną zostanie nowa jednostka monetarna estońska. Nowa ta moneta nosić będzie nazwę korony i dzielić się będzie na 100 centów. Obecna marka estońska jeszcze jakiś czas będzie się znajdować w obrocie. Wymiana starej monety na nową dokonywać się będzie po kursie 1 korona = 100 markom.

Krwawe awantury. Wczoraj na placu Unji Brzeskiej niejaki Edward Müller zranił kukakrotnie nożem w brzuch i plecy Zofję Karapatę oraz stającego w jej obronie Piotra Sobolewskiego w rękę, poczem zbiegł. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za nożownikiem. — Na przechodzącego ul. Zamkową 45-letniego Władysława Malca napadł jakiś nieznany mu osobnik i zranił go nożem w piers. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. Policja zaś poszukuje awanturnika. Wczoraj na Sygniówce pod Lwowem Stanisław i Władysław Tokarscy wszczęli awanturę bez najmniejszego powodu z Pawłem Michalszynem, w rezultacie której Stanisław Tokarski wystrzelem z rewolweru przestrzelił napadniętemu oba policzki. Pawliszyna w ciężkim stanie Pogotowie przewiozło do szpitala, Tokarskich zaś aresztowano pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

Zwłoki noworodka znalazł Piotr Hordyniak w śmietniach w podwórzu Banku Gospodarstwa Krajowego. Zwłoki te owinięte w papier i czarną szmatę odstawiono następnie do Instytutu medycyny sądowej.

Pożar pod Lwowem. Wczoraj w folwarku lwowskiej gminy ewang. w Kulparkowie wybuchł pożar na pierwszem piętrze domu mieszkalnego dzierżawcy tego folwarku Ottona Schrelera. Pastwą pożaru padło 8 pokoi i dwie klaski schodowe. Straży pożarnej po pięciu godzinach akcji ratunkowej udało się pożar zlokalizować. Szkoda jeszcze nieoznaczona, policja zaś wdrożyła śledztwo.

Piśmiennictwo i sztuka.

Za czerwonym kordonem.

Polskie publikacje w Rosji.

Bracia nasi wyrzuceni zawieruchą wojenną poza granice Rzeczypospolitej, przekonaniami swemi zrośli z komunistyczną Rosją — pielęgnują tam w Moskwie kult polskiego rewolucjonizmu, marząc o przeniesieniu go na grunt ojczysty. Zaślepienie doktrynerskie przesłania im oczy i nie widzą, że przekroczyli granicę zdrady wobec własnej ojczyzny, przeciw której w 1920 r. nie zawahali się pójść z bolszewikami na Warszawę, a do dziś prowadzą antypaństwową agitację.

Wewnątrz zaś gromady emigranckiej, zgodnie zresztą z nastrojem kierujących sfer komunistycznych Moskwy, szerzy się jakby nowa religja, powstaje kult nowych świętych, bojaterów, kult ruchów rewolucyjnych.

W tym celu polscy komuniści nawiązują do dalekich nawet szczegółów historycznych w dziejach naszego narodu, gloryfikując bojowników wolności politycznej i społecznej. Punkt ciężkości z natury rzeczy położony jest na ostatnie lata XIX i początek XX wieku, gdy szerzyć się silniej poczynają międzynarodowe hasła. Praca ta ogniskuje się w „Polskiem Archiwum Komunistycznem" w Moskwie, które zorganizowane zostało przez Dzierżyńskiego w 1925 r. Tu gromadzi się materjały i pamiątki dotyczące ruchów rewolucyjnych i społecznych w Polsce, tu przygotowuje studja i wydawnictwa z tego zakresu.

Leży przed nami kilka tych publikacyj, tom „Materjałów do dziejów ruchu socjalistycznego w Polsce" (Tom I. Socjaldemokracja Król. Pol. i Litwy 1893—1903), cztery zeszyty czasopisma p. t. „Z pola walki" i kilka drobniejszych broszur.

Najpoważniejszy treścią materjał zawierają odezwy, proklamacje, artykuły publicystyczne (zwłaszcza Róży Luksemburg), sprawozdania ze zjazdów i konferencyj, z działalności SDKPL w ostatnich latach XIX wieku. W projekcie jest wydanie około 20 tomów, zawierających źródła do historji skrajnych partyj socjalistycznych jak P. P. S. Lewica, „Proletarjat" i inne, oprócz przeglądów chronologicznych 1876—1918, i lokalnych w zaborach pruskim i austrjackim.

Przygotowaniem i uzupełnieniem „Materjałów" jest czasopismo. Składają się nań artykuły, wspomnienia, materjały partyjne i dokumenty urzędowe. Niewiele z nich sięga czasów dawniejszych. Tu wymienić należy tłumaczenie sprawozdań Marksa z obrad o kwestji polskiej w parlamencie frankfurckim 1848 r., oraz artykuł Rjazanowa o stanowisku Marksa i Engelsa wobec Polski. Odgłosy roku 1863 znajdujemy w szkicu Kurdjawcewa o powstaniu polskiem nad Bajkałem w r. 1865. Ale większość tematów to ruchy socjalistyczne pod koniec XIX wieku, rok 1906 do 1907. Najciekawsze są wspomnienia, bo w nich dźwięczy najsilniej nuta prawdy i rzeczywistości, choć zabrzmi często echo partyjnej zawiści i zaciekłości. Mnóstwo szczegółów znajdzie przyszły historyk polskiego socjalizmu, mniej nieznanych lub odmiennie naświetlonych. Odezwie się skarga uciskanego pracą nadmierną i wyzyskiem chlebodawcy robotnika, wzruszy się czytelnik męczeństwem działaczy socjalistycznych w kazamatach i katorgach rosyjskich, zbuduje hardością i dumą pierwszych pionierów ruchu społecznego i organizacyj zawodowych. (Por. Olbrzymek: „Wspomnienia starego robotnika" i może najlepsze Gostkiewicza: „Ze wspomnień Proletarjatczyka"). Materjały te odnoszą się przeważnie do całego ruchu socjalistycznego, zatem niesłusznie anektowane są do międzynarodowego skrzydła socjalnej demokracji, zresztą mniej licznego i wpływowego podówczas niż P. P. S.

Ale w wynurzeniach esdeków, bo wszyscy oni należeli do SDKP, wyczuwa się ton głęboko zakorzenionej rusyfikacji. Na Syberze i Sachalinie, w więzieniach, w zetknięciu ustawicznem z podziemną Rosją, a może i w bolszewickiej karjerze, zatracili oni swą polskość zupełnie. To też z nami ich nie nie łączy, a wspomnienia ich to tylko materjał do zamkniętej karty naszej przeszłości, która w całości obrazu znaleść musi swe miejsce, chociaż dzieje tych ludzi i ich myśli odrębnemi torami się potoczyły.

Osobna wzmianka należy się środowisku mińskiemu polskich komunistów. Ci przy Instytucie kultury białoruskiej utworzyli Wydział Polski, a rezultatem ich pracy jest wydanie sporego tomu źródeł do historji powstania styczniowego na Mińszczyźnie. Wchodzą tu akta, memorjały i rozporządzenia władz rosyjskich, zebrane w Archiwum Wydziału III b, kancelarji cesarskiej. To samo już kwalifikuje ich wartość i znaczenie, bo to były materjały do niedawna zupełnie nam niedostępne. Jakkolwiek niejedno możnaby zarzucić samej technice wydawniczej, może też pewną tendencję w selekcji, przecież uznać trzeba zasługę wydawców dla naszej nauki historycznej.

Dr. K. Tyszkowski.

Wieczory literackie w teatrze im. Słowackiego. W styczniu 1928 r. teatr im. Słowackiego w Krakowie rozpoczyna realizację planu wieczorów literackich, na które złożą się najbardziej aktualne sztuki m. in. „Larwy" Stefana Grubieńskiego, „Wymiana" Pawła Claudela, przełożona przez Jarosława Iwaszkiewicza i realizacja obu części „Fausta" Goethego, która weszła już w stadjum końcowe. Zgodnie z duchem utworu, arcydzieło to otrzyma szatę dekoracyjną osnutą na motywach średniowiecznej architektury Krakowa. Ilustracja muzyczna oparta jest na znanej już poecie muzyce Radziwiłła.

Z Teatru.

Niezwykły seans (Fotel Nr. 13). Dramat sensacyjny w 3-ch aktach Bayarda Veillera. Teatr Nowości. Reżyserja p. E. Żyteckiego.

Jak wiadomo, romanse i sztuki „dedektywne", jak się mówi w Warszawie, czyta się i komentuje nawspak. Drogi umyślnie zawikłane i zaciemnione dochodzą do wspólnego węzła, stanowiącego ich więź kontrukcyjną. Wszystkie momenty takiej sztuki muszą zmierzać ku temu końcowi, drogą oczywiście ogólną, lecz od wewnątrz logiczną tak, aby rozwiązanie było niespodzianką, wynikającą jednak ze solidnych przesłanek i bardzo zręcznej konstrukcji.

W „niezwykłym seansie" pierwiastek kryminalistyczny łączy się ze spirytyzmem — i to kolejno fałszowanym przez medjum — i prawdziwym, w czem mieści się jedno z głównych źródeł sensacyjnej tajemniczości i ponętny problem aktorski. Sztuka jest zręczną bombą, niezawsze doprowadzoną do ostatecznego stadjum precyzji, czasem dowolną ale na ogół zajmującą i utrzymującą widownię w napreżeniu.

Widz, o ile nie jest skrajnym leniwcem, stara się domyślić, kto jest zbrodniarzem. Stwierdzam z pewnem zadowoleniem, że i siedzący niedaleko komisarz policji mylił się w przypuszczeniach. Lecz nie można nu tego mieć za złe; reżyserja i gra musiałyby być niezwykle precyzyjne by móc stawiać hipotezy. Na tak wielką ilość prób, niezbędna w tym wypadku, nie stać teatru lwowskiego, który przytem nie dysponuje dość bogatym materjałem aktorskim.

W tych warunkach reżyserowi p. Żyteckiemu należy się uznanie za staranną pracę, która przez cały czas utrzymała widzów w napięciu. P. Siemaszkowa z wielkim rozmachem, z siłą i szczerością odegrała rolę medjum. P. Szyndler jako inspektor policji zbudował swoją postać konsekwentnie, choć może zbyt jednolicie, tak, że moment końcowy: kompromitacja — nie był poprzedzony lekkiem chociażby charakterystycznohumorystycznem przygotowaniem. W grze p. Zaklickiej było więcej staranności i treści niż uczucia i naturalności. Z innych grających wymienić należy bardzo starannych pp. Ładosiównę i Zabielskiego.

Wachmistrz policji mocno się nie udał. Pamby mu dał dymisję, prawda, panie komisarzu?

W. J.

Międzynarodowy konkurs muzyczny.

Setna rocznica śmierci Franciszka Schuberta (1828—1928) zostanie upamiętniona w całym świecie artystycznemi manifestacjami. Amerykański Komitet obchodu 100-nej rocznicy, powziął między innemi myśl ogłoszenia międzynarodowego konkursu na napisanie kompozycji orkiestrowej, któraby posiadała koncepcję i realizację w duchu twórczości Schuberta. Poniżej podajemy w zarysie warunki konkursu i zaznaczamy przytem, że wszelkich informacji udzieli Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych.

Istnieją dwa rodzaje konkursowej kompozycji: a mianowicie utwór symfoniczny w jednej lub więcej częściach i warjacje na tematy Schubertowskie; w realizacji utworów tych kompozytorowie mają jak najszerszą swobodę co do treści i formy, mogą używać tematów Schubertowskich, mogą również korzystać ze szkiców Schuberta. Nie wyklucza się poza tem możliwości dokończenia t. zw. „Niedokończonej Symfonji H-moll". Nagrody pieniężne wynoszą ogółem 20.000 dolarów. Udział w konkursie brać może muzyk bez ograniczenia wieku, płci i narodowości w dziesięciu okręgach konkursowych. Okręgi te ujęte są w następujący sposób: a) Austrja, Węgry, Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja; b) Danja, Szwecja i Norwegja; c) Francja, Belgja i Szwajcarja; d) Niemcy i Holandja; e) Wielka Brytanja i Dominja angielskie; f) Włochy; g) Polska, Estonja, Finlandja, Litwa i Łotwa; h) Hiszpanja i Portugalja, i) Rosja; j) Stany Zjednoczone Ameryki Półn.

W każdym okręgu przewidziane są dwie nagrody pieniężne, a to: w kwocie 750 dol. i 250 dol., oraz dyplom honorowy; pozatem wielka nagroda w wysokości 10.000 dolarów przyznaną zostanie przez Międzynarodowe Jury autorowi najlepszej kompozycji z pośród 30-tu nadesłanych i nagrodzonych przez wszystkie okręgi konkursowe. Konkurs zamyka się 1 kwietnia 1928.

Utwory należy przesyłać pod adresem Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Warszawa, Trembacka 4, m. 3), bez ujawniania jakichkolwiek danych dotyczących osoby przystępującego. Do każdej kompozycji ma być dodana nieprzeźroczysta szczelnie zapieczętowana koperta bez jakiegokolwiek napisu, zawierająca wewnątrz nazwisko i adres autora. Jury posiada prawo po nieprzyjęciu kompozycji zakupu części przedstawionej kompozycji za sumę przezeń oznaczoną.

Jury t. składać się będzie z pięciu osób, które nie mają prawa uczestniczenia w konkursie.

Opis pożaru w Dzikowie.

Od p. Michała Marczaka, bibljotekarza i archiwarjusza dzikowskiego, otrzymaliśmy następującą bardzo obszerną i szczegółową relację o pożarze zamku dzikowskiego, której najważniejsze ustępy powtarzamy niżej:

Po upływie kilku dni od strasznej katastrofy, jakiej uległ zamek dzikowski, uspokoił się nieco wyprowadzony do najwyższego stopnia z równowagi umysł, uspokoiły się nerwy i można z pewnym spokojem omówić całe wydarzenie w sposób pragmatyczny.

W dniu 20 grudnia z rodziny właściciela przebywała jedynie matka, 88-letnia staruszka, hr. Janowa Tarnowska, oraz przybyła przed paru dniami dla jej towarzystwa i opieki księżna Róża Radziwiłłowa, siostra hr. Zdzisławowej.

Mroźny dzień 20 grudnia przeszedł spokojnie i głęboko w noc nic nie wskazywało, że od pewnej chwili rośnie w siłę gdzieś głęboko na strychu potężny żywioł ognia. Mieszkańcy zamku byli w głębokim śnie pogrążeni, gdy stróże zamkowi i stangret zaalarmowali, iż część dachu i wieża objęte są pożarem. Było to przed godziną 3-cią rano 21 grudnia.

Wracający w tym czasie z kasyna w Tarnobrzegu p. Wyrostek, zatrudniony urządzaniem archiwów hr. Tarnowskich i geometra Olechowski, dojrzeli łunę nad zamkiem, pobiegli i byli jedni z pierwszych na miejscu pożaru. Niebawem do nich dołączył się p. Michał Marczak, bibljotekarz i archiwarjusz dzikowski. Przedewszystkiem zajęto się osobą hr. Janowej Tarnowskiej, która pieszo przeprowadzoną została przez księżnę Radziwiłłową i swoją służącą, tudzież z pomocą starego służącego w bezpieczne miejsce do oficyn.

Pożar rozszalawszy się na strychu i szybko go trawiąc, przerzucił się na kurytarze drugiego piętra, obejmującego pokoje gościnne, ozdobione mnóstwem oprawionych starych sztychów i rzadkich rycin, których pełno wisiało także po obu stronach kurytarza.

W środkowej części tego kurytarza rozwieszona była część sławnych trofeów myśliwskich, które na jesiennej wystawie lwowskiej taki budziły podziw u zwiedzających i otrzymały kilka najwyższych nagród.

Ratunek II-go piętra był uniemożliwiony od dołu, zawaleniem z obu stron schodów ogromną ilością szkła, niezmiernie szybkiem opanowaniem całego kurytarza przez ogień i kłęby dymu. Gdy runął sufit nad owym kurytarzem, dostęp na drugie piętro trzeciemi żelaznemi schodami został utrudniony wskutek objęcia klatki schodowej przez ogień z góry i płonące głownie, sypiące się w dół aż na parter.

Znaleźli się jednak śmiałkowie, którzy z całego urządzenia II-go piętra bodaj wypchanego niedźwiedzia karpackiego zrzucili ze schodów, natomiast nie zauważyli pięknego obrazu W. Kossaka, przedstawiającego Zdzisława hr. Tarnowskiego w pogoni konno za odyńcem osaczonym psami.

Najcenniejsze przedmioty, owe skarby sztuki i kultury, z których słusznie Dzików mógł być dumny, mieściły się na pierwszem piętrze i na parterze. Olbrzymia, dwu-piętrowa sala, miejsce licznych zebrań rodzinnych, wszystkich oficjalnych przyjęć, narad (np. niedawnego zjazdu konserwatystów z całej Polski, 14-go i 15-go września br.) mieściła w sobie chlubę Dzikowa: pyszną bibljotekę w ogromnych, dębowych z 3 kondygnacjami szafach, umieszczonych do 2/3 wysokości ścian z trzech stron tychże.

Na kilka lat przed wojną bibljoteka była zebrana na parterze w najstarszej części zamku — w lewem skrzydle obok kaplicy, tu gdzie ostatnio mieściły się zbiory archiwalne, które dawniej miały swoją salę na pierwszem piętrze, również koło kaplicy.

W r. 1911 hr. Tarnowski podjął przebudowę zamku na sposób nowoczesny. Piętrowy gmach, ostatni raz przebudowywany przez Lanci'ego przed r. 1830 nie czynił zadość potrzebom rodziny i nowszym wymaganiom życia. Hr. Tarnowski powierzył przebudowę rodzinnego gniazda znanemu w swoim czasie architekcie wiedeńskiemu Fellnerowi.

W myśl umowy Fellner, między innemi robotami nad przebudową dzikowskiego zamku, był zobowiązany zbudować opisaną wyżej dwu-piętrową salę na I-szem piętrze, by mogła z wszelkiem bezpieczeństwem mieścić w sobie przeniesione z dołu zbiory bibljoteczne. Do ostatniej chwili w przekonaniu właściciela i ogółu uchodziła wielka sala za tak pewną, iż wierzono, że choćby cały zamek spłonął, sala ta musiała pozostać; potężna grubość ścian, sufit z żelazobetonu, podłoga z gęsto podpierającemi trawersami żelaznemi utwierdzanły wiarę w jej

trwałość. Pokazało się niestety, że co do sufitu się łudzono.

Istotnie dzieło Fellnera wydawało się zawsze doskonałem. Dzików posiadł wodociągi z licznemi hydrantami, gęsto założonemi na wypadek pożaru, oraz doskonałą instalację elektryczną.

Krakowscy stolarze wykonali następnie wspaniałe, omówione wyżej, szafy biblioteczne według projektu architekty Mączyńskiego. Przed miesiącem ukończono piękną boazerję, jako uzupełnienie robót stolarskich w owej sali, według projektu prof. Wacława Krzyżanowskiego z Krakowa.

Gdy szafy były gotowe, przeniesiono do nich z parteru zbiory biblioteczne, zaś do sklepionych pokoi parterowych przeniesiono z piętra archiwum.

W czasie zawieruchy wojennej, obrazy były mniej więcej bezpieczne w lochach zamkowych, podobnie archiwum, a o grabieży 30.000 druków, Rosjanie nie mieli czasu poważnie myśleć.

Gdy pod koniec 1918 i w początkach 1919 r. w różnych częściach Polski, a także w tutejszych stronach dochodziło do silniejszego podniecenia umysłów, zjechał zaproszony do Dzikowa prof. Kopera i wysortował 8.200 najcenniejszych druków, które wraz z archiwum i galerją obrazów wywieziono w skrzyniach do Krakowa. To też, gdy w r. 1920 zbliżała się do Sanu nawała bolszewicka, co było ze zbiorów dzikowskich najcenniejszego, możliwie bezpiecznie spoczywało w panteonie narodowych pamiątek — w Krakowie.

Nastały nareszcie spokojne dnie dla Polski. Po 6 latach zmagań i krwawych walk, można było przystąpić do pracy organicznej.

W dzikowskich zbiorach podjął p. Marczak dalszą pracę nad ich organizowaniem i porządkowaniem od lata 1914 r. przerwaną, lubo w międzyczasie udało mu się zindeksować 23 ogromnych tek z aktami z lat 1772—1860. Od r. 1921 zaczęło się forsowne katalogowanie, skończone w październiku zeszłego roku, poczem po poprzedniem sprowadzeniu z Krakowa wywiezionych tamże 1919 r. skrzyń ze zbiorami, zaczęło się nowe ich rozmieszczenie, a następnie sygnaturowanie, trwające do ostatniej chwili.

W tem stadjum prac nad biblioteką zaskoczony został zamek katastrofą.

P. Marczak przybiegłszy na miejsce pożaru, wpadł do wielkiej sali, by ratować przedewszystkiem nagromadzone tam księgi. — Zaczęło się gorączkowe otwieranie kondygnacyj wszystkich szaf.

Początkowo było tu jeszcze osób niewiele, z najbliższego sąsiedztwa zamku przybyłych i ludzie ci zajęci byli metyliko ratowaniem biblioteki, lecz także innych cennych przedmiotów. — Nadbiegła jednak w większej liczbie młodzież gimnazjalna obojej płci, kilka uczenic seminarjum nauczycielskiego, liczba ratujących ciągle wzrastała, to też na podstawie krótkich wskazówek, co i skąd brać, akcja była ogromnie szybka i jak się obecnie okazuje, bardzo owocna. — Nadbiegli rzemieślnicy dzikowscy i tarnobrzescy i ci pomogli, pnąc się po framugach szaf, otwierać je siłą.

Mając inteligentna, choć nie fachową pomoc w młodzieży, starał się p. Marczak, niestety bezskutecznie, ratować także katalogi biblioteczne, swoją długoletnią pracę, pomieszczone w t. zw. „małej bibljoteczce", w pobliżu sali bibljotecznej. Następnie z kilku ludźmi zajął się wynoszeniem pozostałych obrazów i usunął w bezpieczne miejsce pamiątki hetmańskie.

W tem nagle, po niespełna godzinnem ratowaniu bibljoteki, wszystkie światła elektryczne w wielkiej sali zagasły. W instalacji elektrycznej takie wypadki nie są rzadkie, obecnie mogło to było stanowić ważne „memento", ratowanie — może już nie tak tłumne — trwało jednak gorączkowo w dalszym ciągu w półmroku, przy refleksach światła z przyległych pokoji, przy smugach ognia, błyszczącego u progu głównych drzwi i iskier przelatujących pod oknami.

(Dok. nast.)

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

Paryż, 1 stycznia. (PAT). „Le Matin" i „Petit Parisien" donoszą, że wybory do Izby deputowanych wyznaczone być mają na dzień 22 kwietnia b. r. Drugie głosowanie odbyłoby się 29 tegoż miesiąca.

Berlin, 1 stycznia. (PAT). Na uroczystości noworocznej u prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga, w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia prezydentowi w dłuższem przemówieniu Nuncjusz Apostolski Magr Pacelli.

Prezydent Rzeszy w odpowiedzi na mowę Nuncjusza oświadczył, że ma nadzieję i pragnie, aby ciężkie doświadczenia przeszłości oraz dolegliwości gospodarcze i polityczne dnia dzisiejszego wzmocniły i pogłębiły we wszystkich narodach wolę do współpracy i zrozumienie konieczności życiowych narodów. Ofiarne oddanie się ojczyźnie nie wyklucza bowiem służby na rzecz ludzkości. Życzeniami dla korpusu dyplomatycznego zakończył prezydent Hindenburg swoje przemówienie.

Berlin, 1 stycznia. (PAT). Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że Parker Gilbert w wywiadzie udzielonym prasie dał ponownie wyraz przekonaniu, że rzeczywiście rozwiązanie sprawy reparacji będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy dojdzie do porozumienia co do stałej ogólnej sumy reparacji niemieckich. Parker Gilbert miał oświadczyć, że co do wysokości tej sumy muszą zadecydować fachowcy, odmówił jednak złożenia oświadczenia co do tego kiedy — jego zdaniem — mogłoby dojść do takiego kroku.

Berlin, 1 stycznia. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Waszyngtonu, że Parker Gilbert ma w piątek odjechać z Ameryki do Berlina.

Berlin, 1 stycznia. (PAT). Agencja Telegraphenunion donosząc o niedopuszczeniu korespondenta PAT. na terytorjum litewskie twierdzi, że tego rodzaju postępowanie władz litewskich jest kompromitacją wobec Polski.

Bukareszt, 1 stycznia. (PAT). Rada Regencyjna i rodzina królewska zawiadomio ne zostały o oskarżeniu skierowanem przeciwko lekarzowi przybocznemu drowi Diufara, że spowodował on przez mylną djagnozę i fałszywe leczenie przedwczesną śmierć króla Ferdynanda. W kołach rządowych uważają oskarżenie to za bezpodstawne.

Depesze przedpołudniowe.

ECHA NOWEGO ROKU.

Warszawa, 2 stycznia. (AW). Wczoraj ks. Kard. Kakowski przyjmował w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej życzenia noworoczne od duchowieństwa, przedstawicieli stowarzyszeń i organizacyj społecznych.

Warszawa, 2 stycznia. (AW). Noc Sylwestrowa i dzień noworoczny obfitowały w liczne wypadki samochodowe spowodowane nadmierną szybkością jazdy lub nietrzeźwym stanem prowadzących auta szoferów. Poważniejsze wypadki samochodowe wydarzyły się na rogu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej gdzie zderzyły się 2 samochody tak silnie, że jeden z nich został rozbity. Na rogu ulic Przejazd i Długiej przejechany został uczeń drukarski Szydłower. Ogółem zanotowano 20 wypadków samochodowych. Pogotowie ratunkowe w ciągu nocy udzieliło pomocy w dziewiędziesięciu kilku wypadkach.

PRZED WYBORAMI,

Warszawa, 2 stycznia. (AW). Na murach Warszawy pojawiła się pierwsza odezwa wyborcza PPS. na czele której widnieje hasło: „Precz z reakcją i komunizmem"! Odezwa podkreśla, że PPS zajmuje opozycyjne stanowisko w stosunku do Rządu i wysuwa następujące hasła: Utrzymanie usrtoju demokratyczno-parlamentarnego przy zniesieniu Senatu, naprawa od wewnątrz działalności ustawodawstwa sejmowego, wprowadzenie Izby pracy jako konstytucyjnego przedstawicielstwa mas pracujących, wykonanie reformy rolnej, autonomja terytorjalna dla ziem zamieszkałych w większości przez ludność niepolską, autonomja Ziemi wileńskiej, skrócenie czasu służby wojskowej.

Warszawa, 2 stycznia. (AW). Ze sfer politycznych informują, iż usunięci ze Stronnictwa Chłopskiego J. Stapiński i Hipolit Śliwiński zwołują na 10 I. 1928 Zjazd do Lwowa, na którym podjęta ma być próba stworzenia nowego ugrupowania ludowego. Ugrupowanie to utworzone ma być pod hasłem całkowitego poparcia dla Rządu Marsz. Piłsudskiego. Niezależnie od powyższego Zjazdu odbędzie d. 15 stycznia w Rzeszowie Zjazd powiatów Rzeszów, Łańcut, Jarosław, Przeworsk i Nisko.

Paryż, 2 stycznia. (AW). Wczoraj nad ranem pod Marsylją wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, w rezultacie której poniosło śmierć 5 lotników franc. jeden zaś aparat został całkowicie zniszczony. Katastrofa nastąpiła w niebywałych okolicznościach. Hydroplan znajdujący się na wysokości kilkuset metrów, nagle rozłamał się z niezbadanej dotąd przyczyny i spadł na ziemię. Część hydroplanu uległa zupełnemu zmiażdżeniu, przyczem 5 lotników poniosło śmierć na miejscu.

Bilans sportowy roku ubiegłego.

W obliczu Nowego Roku, Polski Komitet olimpijski podsumował bilans sportowy polski w następujący sposób:

Rok ubiegły na rosnących wciąż polach odrodzenia fizycznego, przyniósł Polsce rzecz epokową: zorganizowanie pomocy dla sportu i wychowania fizycznego ze strony sfer rządowych, a w ślad za tem, powstanie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, utworzenie sieci wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komitetów wychowania fizycznego, bogate subsydja rządowe na cele budownictwa sportowego, wydatna współpracę Rządu z przedstawicielami świata sportowego.

I jeżeli koło tego wielkiego faktu zognisk kujemy samorzutny a wciąż potężny rozrost organizacji sportowych, jeżeli zbilansujemy dorobek tysięcy zawodów sportowych, wzmocniony blaskiem zwycięstw naszej hippiki, rekordu wszechświatowego Konopackiej oraz szeregu innych, potężnych sukcesów na forum międzynarodowem, to rok ubiegły przedstawi się nam nie jałowem, szarem pasmem dni, a okresem rwącego pędu ku wyżynom tężyzny moralnej i fizycznej.

Finałem tego splotu wydarzeń, a zarazem potężna przygrywka do nowego okresu, są przygotowania Polski do Igrzysk IX. Olimpjady w St. Moritz i Amsterdamie. One to sprawią, że polski świat kultury fizycznej ma przed sobą cel jasny i określony i nie zdoła odwrócić jego uwagi od wytężonej pracy nad zgodnem wystąpieniem w szrankach olimpijskich.

Z ostatniej chwili.

ODZNACZENIE MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa, 2 stycznia. (Tel. wł.) Z Paryża nadchodzi do Warszawy wiadomość, że rząd francuski postanowił odznaczyć Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego wielkim krzyżem francuskiej Legji Honorowej. Dzisiejsze pisma paryskie komentują tę decyzję, podkreślając wielkie zasługi, które p. Minister Spraw Zagranicznych położył dla sprawy pokoju powszechnego i Ligi Narodów. „Petit Parisien" pisze, że p. Minister Zaleski odznacza się nadzwyczajnym spokojem i równowagą ducha, co miało duże znaczenie podczas rokowań genewskich.

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z SOWIETAMI.

Warszawa, 2 stycznia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w liczbie osób, które Polska wydaje Sowietom na zasadzie ostatniego protokołu o wymianie personalnej, znajduje się słynny Illinicz, skazany na 6 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo i znany komunista Puhrman.

Sprawy gospodarcze.

Stan zatrudnienia i warunki pracy w fabrykach metalowych. Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, obecni członkowie rady, reprezentujący różne działy przemysłu przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych w m. grudniu:

W fabrykach, budujących lokomotywy, stan zatrudnienia nie zmienił się od miesiąca października, również nie zmieniła się sytuacja w tych fabrykach pod względem spodziewanych zamówień na 1928 r., które dotychczas nie zostały otrzymane. Fabryki budowy wagonów są zatrudnione normalnie. W dziale budowy silników spalinowych, stan zatrudnienia jest zadowalający. W fabrykach silników elektrycznych, zatrudnienie jest dobre, produkcja zwiększa się, lecz ceny są niskie, gdyż wiele silników sprowadza się z zagranicy, z powodu niewystarczających sta wek celnych. Fabryki budowy obrabiarek do drzewa są zatrudnione dobrze, na co wpływa wywóz zagranicę naszego drzewa tartego. W związku z zakończonym sezonem stan zatrudnienia w fabrykach narzędzi rolniczych do uprawy roli, oraz w fabrykach, budujących maszyny do omłotu zboża — jest słabszy, fabryki te pracują na skład. Fabryki, budujące sieczkarnie z powodu trwającego sezonu mają jeszcze duże zatrudnienie. W przemyśle wagowym stan zatrudnienia jest słabszy, wobec końca roku. Stan zatrudnienia w odlewniach warszawskich jest dobry, nowe zamówienia napływają, lecz odczuwa się brak wolnej gotówki na rynku. Odlewnie okręgu Radomsko-Kieleckiego szykują się do swej normalnej przerwy w pracy. W przedsiębiorstwach, budujących instalacje zdrowotne, zamówień jest dużo, z powodu dużej konkurencji ceny są niskie. Fabryki naczyń blaszanych, emaljowanych mają stan zatrudnienia bez zmiany w stosunku do października r. ub. W fabrykach gwoździ i drutu żelaznego produkcja została ograniczona, gdyż nastąpił martwy sezon, który potrwa jeszcze przez styczeń i luty. Fabryki lin stalowych w ciągu 1927 r. miały zatrudnienie lepsze niż w 1926 r., tak że mogły pracować normalnie. Ceny produkcji krajowej stale walczą z cenami i kredytami dumpingowemi, stosowanemi przez firmy zagraniczne. Stan zatrudnienia w fabrykach, produkujących śruby, jest dosyć dobry. W fabrykach metalowych oddziału Łódzko-Kaliskiego stan zatrudnienia jest dobry: sposób regulacji klijentów pozostawia dużo do życzenia. Fabryki oddziału Dąbrowskiego mają dobry stan zatrudnienia, lecz ceny na wyroby który zapewniałby fabrykom normalny zysk który zapewniałby fabrykom normalny zysk i odpisy pożądanej wysokości. W fabrykach Międzynarodowego Towarzystwa Budowy Okrętów i Maszyn w Gdańsku stan zatrudnienia w dziale silników, kotłów parowych i maszyn cukrowniczych jest zadawalający. Dział budowy okrętów i warsztaty napraw kolejowych cierpią z powodu braku zamówień. Oddanie stoczni gdańskiej budowy dwóch statków po 5 tysięcy tonn, projektowanych przez rząd, polepszyłoby sytuację stoczni i również zwiększyłoby produkcję hut polskich, które dostarczyłyby materjały i półfabrykaty żelazne. Inne stocznie w Gdańsku mają lepsze zatrudnienie, ponieważ nie będąc współwłasnością Polski, uzyskują zamówienia na statki z Niemiec, które od szeregu lat prowadzą celową i silną politykę pomocy dla swoich zakładów budowy statków.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się w dniu 28 grudnia 1927 r. pod przewodnictwem prezesa p. Dr. Góreckiego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono preliminarz wydatków Banku na rok 1928. Poza tem Rada zatwierdziła 19 pożyczek w obligaciach komunalnych na kwotę 4.919 tys., 4 pożyczki w listach zastawnych na dobra ziemskie w łącznej sumie 720.000, oraz w listach zastawnych na nieruchomości miejskie na zł. 240.000.

Z Giełdy.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2/1 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·38 1/2	20·39
Londyn	25·28 1/4	25·28 3/4
Nowy Jork	5·17 3/4	5·17 7/8
Belgja	72·45	72·47 1/2
Włochy	27·36	27·38
Hiszpanja	87·70	88·27 1/2
Holandja	269·40	209·42 1/2
Berlin	123·60	123·60
Wiedeń	73·20	73·20
Sztokholm	139·75	139·75
Oslo	137·80	137·80
Kopenhaga	138·80	138·80
Sofja	3·73 1/2	3·73 1/4
Praga	15·34 1/2	15·34 1/2
Warszawa	58·05	58·05
Budapeszt	90·60	90·60
Białogród	9·13 3/4	9·13 3/4
Ateny	6·90	6·90
Konstantynopol	2·67 1/2	2·67 1/2
Bukareszt	3·18 1/2	3·18 1/2
Helsingfors	13·06	13·06
Buenes Aires	221·00 3/8	221·00 3/8

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 2/1 1928.

N. Jork	488·22	Danja	18·20
Holandja	12·06	Szwecja	18·10
Francja	124·02	Norwegja	18·34
Belgja	34·90 3/4	Portugalja	—
Włochy	92·33	Helsingfors	194·00
Niemcy	20·45 1/4	Praga	—·—
Szwajcarja	25·28 1/4	Wiedeń	34·55
Hiszpanja	28·86 1/8	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 158/27. Edykt. U Feiwla Reissa zaginęła polica asekuracyjna Nr. 423905 Towarzystwa asekuracyjnego „Assicurazioni Generali w Tryjeście" opiewająca na kwotę 8000 koron a wystawiona na nazwisko Feiwla Reissa w Budyninie, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna policę za umorzoną. 10.310

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 2 listopada 1927.

FIRMY.

Firm: 287/27. Rej. A. 148. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 148 przy firmie: po polsku Rudolf Schmidt Biała Fabryka Armatur Odlewnie Bronzu Fosforowego Metali i Żelaza po niemiecku: Rudolf Schmidt Biała Armaturenfabrik Phosphorbronze — Metal und Eisengiessereien wpisano dziś następujące zmiany. Wstąpili do przedsiębiorstwa z dniem 1 lipca 1927 jako jawni spólnicy pani Adelajda Schmidt oraz Oskar Schmidt i Rudolf Schmidt junior wobec tego jest firma powyższa od dnia 1 lipca 1927 jawną spółką. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Rudolf Schmidt sen. Adelajda Schmidt Oskar Schmidt i Rudolf Schmidt jun. Właściciele firmy: Rudolf Schmidt sen. Adelajda Schmidt Oskar Schmidt i Rudolf Schmidt jun. każdy i każda po jednej czwartej części. Upoważnieni do zastępstwa spółki: każdy i każda ze spólników samodzielnie. Podpis firmy: Każdy względnie każda ze spólników podpis. będzie firmę samodzielnie wypisując (Rudolf Schmidt). Udzielona samodzielnej prokury księdzu profesorowi Oskarowi Czyżewskiemu, który upoważniony jest do samoistnego zawiadywania i podpisywania firmy w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wypisanem wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem oznaczeniem firmy „Rudolf Schmidt Biała" położy swoje nazwisko własnoręcznie dopiskiem pp. prokurę wskazującym jak na wzorze. Prokura pani Adelajdy Schmidt jako obecnie bezprzedmiotowa zostaje wykreślona. 10.318

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice dnia 8 listopada 1927.

Firm: 286/27. Rej. A. 190. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 190 przy firmie: „Max Polatschek w Białej" wpisano dziś następujące zmiany. Udzielono wspólnej prokury Arturowi Brückowi i Henrykowi Goldingerowi urzędnikom powyższej firmy, którzy tylko łącznie mogą firmę zastępywać i podpisywać w ten sposób, że pod wybitem pieczęcią lub wypisanem ręcznie lub maszynowo oznaczeniem jej „Max Polatschek" obaj prokurzyści kolektywnie wypiszą obok oznaczenia „pp" własnoręcznie swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 8 listopada 1927. 10.317

Firm. 117/27. Reg. C. 162. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Siedziba firmy: Dolina. Brzmienie firmy: Doliński Tartak parowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowcy dotychczasowi wystąpili: Herman Popper, Nuchim Mühlrad, Mendel Mühlrad, Leon Bonom. Zawiadowcę spółki wybrano obecnie: Dorę Popper w Dolinie. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia odbytego w dniu 17 marca 1927 zarządza się rozwiązanie i likwidację spółki a likwidatorką tejże spółki ustanawia się Dorę Popper. Dzień wpisu: 4 lipca 1927. 10196

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 2 czerwca 1927.

LICYTACJE.

E. XVI. 5187/25/37. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego godzina 10 rano odbędzie się w biurze Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następującej realności ks. gr. gminy miasta Lwowa whl. a) 1181 dz. III. a realność stanowiąca parcelę budowlaną o powierzchni 141 m.² na której znajduje się niedokończony budynek piątrowy kryty dachem, b) whl. 983 dz. III. połowa realności stanowiącej parcelę budowlaną o powierzchni 288 m.² na której znajduje się połowa budynku nie wykończonego, wartość szacunkowa ad a) 4757 zł., ad b) 8240 zł., najniższa oferta ad a) 2378 zł. 50 gr. ad b) 4.120 zł. Do realności whl. 983 dz. III. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności 6 okien oszacowane na 30 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.258—3

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 27 października 1927.

E. 345/26. Edykt licytacyjny. Dnia 7 lutego 1928 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie Nr. 5 licytacja realności lwh. 313 gminy Rzezawa składającej się z parcel gruntowych w obszarze łącznym 4½ morga. Oszacowanie 2050 zł. Najniższa cena 1366 zł. 66 gr. Warunki i akta do przejrzenia. 10.319

Sąd powiatowy Oddział VII.
Bochnia, dnia 25 listopada 1927.

E. 423/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Anny Bigajowej w Libiążu odbędzie się dnia 12 stycznia 1928 o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie w sali Nr. 3, I. p. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Wrzawy whl. 74 parc. gr. 4/3 rola o pow. 33a 28 m.² Wartość szacunkowa z przynależnościami 1000 zł. Najniższa oferta 667 zł. Ks. gr. Wrzawy whl. 28 parc. bud. 4/2 o pow. około 2a. Wartość szacunkowa 1695 zł. Najniższa oferta 1130 zł. Parc. gr. 4/2 pow. około 34a dom mieszkalny drewniany, połowa stodoły. Do realności whl. 28 ks. gr. gm. Wrzawy należy studnia, ogrodzenie i drzewa owocowe, oszacowane na 65 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.320

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 12 listopada 1927.

E. 695/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek Włodzimierza Pawlikiewicza przeciw Samuelowi Gottliebowi odbędzie się dnia 29 lutego 1928 o godzinie 9 w tutejszym Sądzie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych publiczna licytacja: a) realności whl. 538 gminy Żydaczów, ocenionej na 13.756 zł. 39 gr., b) realności whl. 167 gminy Żydaczów ocenionej na 3.968 zł. 50 gr., c) 1/2 realności whl. 1458 gminy Żydaczów ocenionej na 3.994 zł. 20 gr. Najniższa oferta wynosi połowę ceny szacunkowej. Wadjum wynosi 1/10 ceny szacunkowej. 10.321

Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, 10 listopada 1927.

E. XXV. 526/26/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mozesa Rischelesa i firmy Piotr Mikolasch i Ska odbędzie się dnia 13 marca 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności ebj. whl. 83, 84, 96, 122, 253 i 812 ks. gr. Drohobycz - Zawieźna, podzielonych na trzy odrębne kompleksa, a mianowicie:

a) Pierwszy kompleks składający się z parcel:

whl.	nazwa parceli	ha, a	m²	whl.	nazwa parceli	ha, a	m²
83	9477/2	4 a 28	m²	253	9457/5	88	m²
	6478	1 a 01	„	812	9460/1	3 a 34	„
	9479	10 a 57	„		9460/4	3 a 52	„
	9480	2 a 52	„		9460/5	4 a 96	„
	9481	4 a 94	„		9459/1	1 a 05	„
84	9498	1 a 51	„		9458/2	7 a 87	„
	9499	1 a 76	„		9458/3	7 a 12	„
	9500	3 a 74	„		9458/4	8 a 16	„
	9501	50	„		9459/1	1 a 00	„
	9502/1	1 a 83	„		9457/2	1 a 26	„
96	9456/3	3 a 38	„		9457/3	2 a 52	„
122	9456/4	3 a 09	„		9456/5	17	„
253	9456/2	7 a 03	„		9456/6	10	„
	9460/9	1 a 87	„		9456/6	08	„
	9459/2	39	„		suma	92 a 69	m²
	9458/5	2 a 32	„				

b) drugi kompleks składający się z następujących parcel:

whl.	nazwa parceli	ha, a	m²	whl.	nazwa parceli	ha, a	m²
83	9481	13 a 12	m²	96	9458/3	9 a 69	m²
	9482	3 a 17	„	122	9454/4	9 a 32	„
	9483	13 a 87	„		9455/1	2 a 48	„
84	9496	5 ha 97	„		9456/4	10 a 56	„
	9497	1 a 33	„	253	9454/2	15 a 61	„
	9498	4 a 93	„		9455/3	4 a 68	„
96	9454/3	8 a 45	„		9456/2	10 a 38	„
	9455/2	2 a 30	„		suma	1 ha 24 a 87	m²

c) trzeci kompleks składający się z następujących parcel:

whl.	nazwa parceli	ha, a	m²	whl.	nazwa parceli	ha, a	m²
83	9486	7 a 30	m²	96	9451/2	6 a 15	m²
	9487	1 a 22	„	122	9448/4	1 a 22	„
	9488	4 a 14	„		9449/1	2 a 77	„
	9489	1 a 73	„		9450/4	76	„
84	9490	72	„		9451/1	5 a 39	„
	9491	1 a 58	„	253	9448/2	2 a 77	„
	9492	47	„		9449/3	2 a 77	„
	9493	3 a 02	„		9450/2	2 a 47	„
96	9448/3	1 a 44	„		9451/3	12 a 26	„
	9449/2	2 a 88	„		suma	60 a 89	m²

Pierwszy kompleks użyty jest w zupełności na fabrykę wyrobu smarów zaś drugi i trzeci tworzą grunta orne wzgl. pastwiska. Wartość szacunkowa całej realności z przynależytościami wynosi kwotę 62.118 zł. 50 gr., a mianowicie wartość przynależności i urządzeń fabrycznych kwotę 37.548 zł. 50 gr., zaś wartość gruntu 24.570 zł., z osobna wartość każdego kompleksu wynosi: kompleksu pod a) kwotę 56.086 zł. 50 gr., kompleksu pod b) kwotę 4.340 zł., kompleksu pod c) kwotę 1.692 zł. Najniższa cena kupna wynosi odnośnie do kompleksu: ad a) kwotę 28.043 zł. 25 gr., ad b) kwotę 2.893 zł. 34 gr., ad c) kwotę 1.128 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.265

Sąd powiatowy, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 21 listopada 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Sekcja turystyczno-wioślarska stanisł. Oddziału Tow. tatrzańskiego w sprawie budowy łazienek kąpielowych nad Bystrzycą.

OGŁOSZENIE.

Sekcja turystyczno-wioślarska stanisławowskiego oddziału Towarz. tatrzańskiego wniosła prośbę o wydanie jej konsensu wodno prawnego na budowę łazienek kąpielowych nad Bystrzycą.

Celem zbadania dopuszczalności projektowanych łazienek kąpielowych ze względów publicznych oraz ze względu na postanowienia ustawy wodnej, zarządzam w imieniu i z upoważnienia Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie po myśli art. 195 i następnych ustawy wodnej komisyjne dochodzenie wodno-prawne na miejscu i wyznaczam termin dochodzenia na dzień 17 lutego 1928.

Komisja zbierze się w oznaczonym dniu obok mostu kolejowego nad Bystrzycą (przed stacją kolejową w Chryplinie) o godzinie 10 rano. Plany i obliczenia projektowanych łazienek wyłożone są do publicznego wglądu w Starostwie w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Zawiadamiając o tem zwracam uwagę, że zarzuty przeciw udzieleniu proszonego konsensu można wnosić do dnia dochodzeń komisyjnych do Starostwa w Stanisławowie a w dniu komisji przy dochodzeniu na miejscu z tem, że ci, którzy w powyższym terminie nie podniosą przeciw udzieleniu konsensu żadnych zarzutów utracą do nich prawo i będą mogli przeciw ewent. szkodliwemu działaniu rzeczonych łazienek żądać tylko wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie albo też odszkodowania, o ileby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Starosta: 10.314
(—) **Boxa.**

L. 9898.

OGŁOSZENIE.

Wpisano na listę adwokatów na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów dnia 10 listopada 1927 Dra Fischla Muskatenblütha i Dra Dawida Lauterpachta obu z siedzibą we Lwowie, na posiedzeniu dnia 9 grudnia 1927 wpisano Dra Juzajasza Selzera, Dra Leona Friedmana obu z siedzibą we Lwowie, Dra Luzera Lippmana z siedzibą w Delatynie, Dra Jana Węgłowskiego z siedzibą w Borszczowie, Dra Samuela Feidmana z siedzibą w Husiatynie, Dra Leona Gottesmana z siedzibą w Janowie, tudzież, że Dr. Leisor Schmorak otworzył kancelarję adwokacką w Stanisławowie a nie w Brzeżanach. Zgłosili zamiar przesiedlenia się Dr. Roman Stupnicki ze Lwowa do Ostrowca powiat Opatów, Dr. Antoni Müller ze Lwowa do Krakowa. Przesiedlili sie adwokaci: Dr. Teofil Buchelt z Chodorowa do Lwowa, Dr. Joachim Phol z Janowa do Lwowa, Dr. Cyryl Trylowski z Jabłonowa do Kołomyji, Dr. Michał Litwinowicz z Gwozdzca do Stanisławowa, Dr. Izrael Spindel z Drohobycza do Lwowa, Dr. Samuel Müller ze Skolego do Chodorowa. Zrezygnowali z wykonywania adwokatury Dr. Ludwik Wincenty Seyfarth adwokat we Lwowie, Dr. Włodzimierz Tucki adwokat we Lwowie. Skreślono z listy adwokatów w drodze administracyjnej Dra Abrahama Schwertfingera adwokata we Lwowie. Zmarł na dniu 19 listopada 1927 Dr. Maksymiljan Cederbaum adwokat we Lwowie. W myśl orzeczenia Senatu dyscyplinarnego Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1927 Ds. 42/27 zawieszono w wykonywaniu adwokatury na przeciąg trzech miesięcy Dra Józefa Edwarda Kahanego adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów. 10.282
Lwów, dnia 27 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 28/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaskla Kriega w Rohatynie. Komisarz ugodowy Karol Drozdowicz Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca ugodowy Ozjasz Ettner w Rohatynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Rohatynie dnia 30 stycznia 1928 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 stycznia 1928. 10.299

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 19 grudnia 1927.

Sa 29/27/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodow. do majątku dłużnika Markusa Gotteswerta kramarza zamieszkałego w Podhajcach. Komisarz ugodowy Jan Zieliński Naczelnik Sądu powiatowego w Podhajcach. Zarządca ugodowy Psachje Milch kupiec zamieszkały w Podhajcach. Audjencję ugodową do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami wyznacza się w Sądzie powiatowym w Podhajcach na dzień 27 stycznia 1928 o godzinie 9-tej przed poł. Do tego Sądu powiat. w Podhajcach należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku do 20 stycznia 1928 i to w dwóch egzemplarzach. 10.300

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 16 grudnia 1927.

Sa 77/27/25. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 17 września 1927 do majątku Markusa Spiegla i Emila Stroh kupców we Lwowie. 10.301

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 13 grudnia 1927.

Sa 136/25/61. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Salomona Wasserfalla współwłaściciela handlu towarów żelaznych we Lwowie. Kazimierzowska 28 jest zakończone. 10.302

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 7 października 1927.

Sa 41/27/10. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku Salomona i Sali Sokalów we Lwowie Serbska 2 a. 10.303

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 9 lipca 1927.

Sa 10/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Dawida Singera nieprotokołowanego kupca w Zbarażu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Dr. Henryk Grünhaut adwokat w Zbarażu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnopolu biuro Nr. 15 dnia 13 stycznia 1928 o godzinie 10 rano. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 10 stycznia 1928. 10.284

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 grudnia 1927.

Sa 42/25/45. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Izraela Schwadrona i Nisena Karrana wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Schwadron i Karran we Lwowie jest zakończone.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 30 września 1927. 10.304

Sa 118/26/47. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bernarda Gilla kupca we Lwowie, Legjonów 41 jest zakończone. 10.305

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 20 maja 1927.

Sa 82/27/17. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Maurycego i Berty Fuchs we Lwowie, Sakramentek 32, odracza się audjencję ugodową na dzień 16 stycznia 1928 o godz. 10.30 pd. poł. w biurze Nr. 18 tut. Sądu. 10.306

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 6 grudnia 1927.

Sa 83/27/50. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Hermana Schorra, kupca we Lwowie Kazimierzowska 3, odracza się audjencję ugodową na dzień 18 stycznia 1928 o godzinie 11 i pół przedpołudniem w biurze Nr. 18 tutejszego Sądu. 10.307

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 20 grudnia 1927.

Sa 6/27. Otwarte na podstawie tus. prawomocnej uchwały z dnia 23 sierpnia 1927 Lcz. Sa 6/27/2 postępowanie ugodowe do majątku dłużników Herscha Friedberga i Abrahama Rosenstraucha nieprotokołowanych kupców w Tarnopolu ul. Ruska 22 zastanawia się. 10.283

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 142/24/4. Bartłomiej Studenny urodzony dnia 7 sierpnia 1859 w Borkach wielkich powiat Tarnopol, wyemigrował w roku 1894 do Brazylji i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Rozalji postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Mironowiczowi w aTrnopolu, wiadomości o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 10.285

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 24 listopada 1926.

T. 273/27/4. Franciszek Cielecki urodzony 11 października 1890 w Białej powiat Tarnopol żołnierz 15 pułku piechoty dostał się w przebiegu wojny do niewoli rosyjskiej, z której dotychczas nie powrócił. Na prośbę opiekuna Franciszka Skałackiego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do pół roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 10.291

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 8 października 1927.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Stanisław Wnuczek, urodzony we wsi Tłucznice gm. Karniewo pow. makowskiego dnia 15 lutego 1906 r. syn Antoniego i Aleksandry z Kowalkich, zamieszkały w Różanie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Wnuczek" — na nazwisko „Wujcicki".

W myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88/19 poz. 478) — wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Aleja Ujazdowska 5. w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10.322

Ogłoszenia prywatne.

WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni „Gospodarstwo" z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się dnia 22 stycznia 1928 r. o godzinie 4 popołudniu przy ul. Lenartowicza l. 11. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1926 i 1927, oraz zatwierdzenie bilansu. 2. Litwidacja spółdzielni. 3. Wybór likwidatora. 4. Wnioski. 10.092

Polskie Towarzystwo Akumulatorowe

zawiadamia swoich akcjonarjuszy, że akcje Polskiego Towarzystwa Akumulatorowego opiewające po zł 50·— imiennej wartości, każda, są do odebrania w POLSKIM BANKU PRZEMYSŁOWYM we Lwowie. Akcje złotowe wydane zostaną akcjonarjuszom w stosunku: na 75 sztuk akcyj markowych, posiadanych w Polskim Banku Przemysłowym, otrzymają akcjonarjusze bez dopłaty jedną akcję opiewającą na zł 50·— imiennej wartości.

OGŁOSZENIE.

Zwołujemy członków Przemyskiej Spółdzielni Handlowej z ogr. odpow. w Przemyślu na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 18 stycznia b. r. o godz. 3 popoł. w lokalu Spółdzielni przy ul. Mniszej 2 a w braku kompletu tego samego dnia o godz. 8 wiecz. w tym samym lokalu bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu co do czynności rachunków i bilansu za rok 1927.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i jej wnioski.
3) Rozdział zysku.
4) Rozwiązanie Spółdzielni.
5) Likwidacja.

10.323

Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Handlowej z ogr. odpow. w Przemyślu.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.